Nr. 86. Środa, 16 Kwietnia 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela Michała Hołotę, w Wołczyszczowicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Krzywczycach; tymczasowego nauczyciela Jerzego Kamara, w Bolechowcach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Bolechowcach; tymczasowego nauczyciela Józefa Myczkowskiego, w Tustanowicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Tustanowicach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Kamilę Panasiuską, w Podhajcach, stałą nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Podhajcach.

W czasie od 27 marca do 3 kwietnia b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Wójtowy, Lipinkach (pow. gorlicki); Kamiennej (pow. grybowski); Więckowicach (pow. jarosławski); Kołaczycach (pow. jasielski); Bronowicach wielkich, Dziekanowicach (pow. krakowski); Woli komborskiej (pow. krośnieński); Rudence, Sereanicy, Myczkowie, Polańczyku, Zawadce, Stańkowej (pow. liski); Podolu (pow. mielecki); Wołostkowie (pow. mościski); Osielcu, Jordanowie, Lubieniu (pow. myślenicki); Skrzypnem, Starem Bystrem (pow. nowotarski); Dembowej, Brzostku (pow. pilźnieński); Chyrzynie (pow. przemyski); Tyrawie wołoskiej, Lalinie, Kulasznem, Rzępędzi, Płonnej, Kamiennem, Wisłoku, Lenikowej woli, Wolicy (pow. sanocki).

Nosaciznę u koni: w Białej (pow. czortkowski).

Parchy u koni: w Tułukowie (p. [illegible]).

[illegible] czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Głogoczowie (pow. myślenicki); Michałówce (pow. podhajecki); Brześcianach, Czyszkach (pow. samborski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Krok rządu włoskiego, spowodowany podróżą prezydenta republiki francuskiej, a znamionujący uprzejmość Włoch w stosunkach międzynarodowych, sprawił we Francyi jak najlepsze wrażenie, ale wywołał oraz rozmaite kombinacye i domysły polityczne. Do domysłów tych okazała się pochopną szczególniej prasa francuska i ta część prasy włoskiej, która zawsze kokietowała z republikańską Francyą, nie uwzględniając należycie interesów mocarstwowego stanowiska Włoch. W postanowieniu rządu włoskiego, ażeby jedna dywizya floty morza Śródziemnego powitała pod Tulonem prezydenta republiki, nie można upatrywać nic, coby uprawniało do śmiałych domysłów, ale w chwili, w której złagodzone zostało naprężenie stosunków politycznych pomiędzy krajami sąsiedniemi, uprzejmość Włoch musiała zrobić wrażenie. Przyjęto je w Rzymie z zadowoleniem, przyznano, iż rząd włoski pragnie utrzymania jak najlepszych stosunków, ale dano zarazem do zrozumienia, że byłoby niestosownem opierać na tem przypuszczenia o zmianie zasadniczej polityki Włoch. Naturalnie, że tembardziej nie ma mowy o domysłach tych nielicznych organów włoskich, które wywnioskowały ztąd chęć odwrócenia się Włoch od trójprzymierza.

Ktokolwiek pamięta o bardzo [illegible]żej przeszłości, wie o tem, że w [illegible]szech nie było zasadniczego a[illegible]nizmu przeciw Francyi, że nie z [illegible]wiści, ale z pobudek interesu własnego dążyły Włochy do takiego stosunku politycznego, jaki wytworzony został w skutek trójprzymierza, i że nakoniec do oziębienia stosunków pomiędzy Francyą a Włochami, przyczyniły się sprawy takie, jak w swoim czasie zajęcie Tunisu a później zawiść, rozdmuchana przez prasę francuską z powodu akcyi Włoch w Abisynii. Powtórzył to nie raz, ale kilkanaście razy p. Crispi, zapewniając przytem, że Włochy wstąpiwszy na drogę polityki samodzielnej, nie myślały tem wyzywać Francyi, i żywią zawsze dla kraju sąsiedniego uczucia najprzyjaźniejsze. Zwracano równie uwagę w Rzymie, że to nie Włoch wina, gdy przez pewien czas w decydujących kołach paryskich nie pojmowano dobrej polityki francuskiej bez równoczesnej nieprzyjaznej postawy wobec Niemiec i Włoch. Przeciw Niemcom, z przyczyn zbyt dobrze znanych, a przeciw Włochom dlatego, że należą do trójprzymierza. Nieprzyjazne te prądy we Francyi złagodniały za czasów prezesostwa w gabinecie p. Tirarda, i zdaje się, że pojednawcze usposobienie to utrzyma i gabinet pana Freycineta. We Włoszech natomiast gabinet nie potrzebował zmieniać taktyki, bo nawet w chwilach najsilniejszego rozdrażnienia prasa umiarkowana Włoch unikała tonu szorstkiego, a gabinet czekał tylko, by dowieść, iż rząd pragnie utrzymać stosunki przyjazne. Okazał to najpierw w sprawach polityki handlowej, okazywał i przy innych sposobnościach, obecnie zaś, przy okazyi podróży prezydenta republiki, pośpieszył temu dać wyraz uprzejmości, [illegible]kowaną w stosunkach międzynarodowych. Na tem jednak, to jest, na chęci utrzymania dobrych stosunków, kończy się wszelka kombinacya; na podtrzymaniu ich zależy Włochom choćby ze względu na ożywienie w kraju interesów przez wprowadzenie napowrót kapitałów francuskich na rynki włoskie, ale z drugiej strony nie może być mowy o zmianie polityki. Za bajkę też poczytały organa włoskie wymysł szowinistycznej prasy francuskiej, która rzekomo przypomnieć chciała, że pan Crispi został zwolennikiem trójprzymierza dopiero

---

18)

ANGLIA WSZECHMOŻNA

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

EDMUNDA S. NAGANOWSKIEGO.

Rozdział VII.

Bohater dziwi się bezustannie.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz, adresował koperty od godziny 9tej; p. Allsame przyszedł dopiero o 10tej, i — zawsze milczący, złożył plikę cyrkularzy na stole z takim gestem maleńkiego palca między kopertami i pliką, że znów pojętny koncypient zrozumiał swe zadanie: poskładał cyrkularze i włożył do kopert. Potem przylepiał marki pocztowe; potem odniósł listów 600 na pocztę; potem znów adresował, aż do 1szej.

O tej godzinie, ustaje w całym gmachu tygodniowa praca. Pan Allsame wskazał swemu podwładnemu drzwi skrytki, nie mówiąc ani słowa. Domyślił się Kazimierz, że zamieść wypadało pokój — choć nie było tego widocznej potrzeby — więc zamiótł i uporządkował. Wtedy dopiero, wstrzemięźliwy pryncypał zajął swą zwyczajną pozycyę obok stołu i ze spuszczonemi oczyma, tak przemówił.

— *Young man*, możesz tu przyjść znowu w poniedziałek, o 9tej. O ile ludzkiem światłem dostrzedz mogę, przydasz się naszej firmie. Jest moim obowiązkiem wbić ci w głowę, że póki będziesz trzeźwym i uczciwym, trzeźwym i porządnym, trzeźwym i punktualnym, trzeźwym i do pracy chętnym, trzeźwym i.... i trzeźwym — nasza firma zatrzyma cię w służbie z przyjemnością. *Young man*, ufam, że nie zaniedbujesz religijnych obowiązków; że jesteś trzeźwym chrześcianinem; że, do jakiejbądź należysz sekty, wierzysz w Boga i w Jego potęgę zbawienia ciebie. Jeżeli nie należysz do żadnego Kościoła, ani do żadnej sekty, wtedy proś, aby cię Pan poruszył! przyjdź każdej niedzieli do mnie — do generalnego sztabu Armii Wstęgi Niebieskiej, Nr. 305, ulica Westminsterska — a jeżeli pokorny w Panu major Allsame nie zdoła pobić dyabła w tobie....

Rogowski, dusząc się od śmiechu, parsknął w tej chwili.... kaszlem okropnym. „Major“ poczekał cierpliwie, oczu nie wznosząc od stołu. Potem ciągnął:

— Gdyby w samej rzeczy moc szatańska potrzebowała tego, to poprowadzę na ciebie oddział gwardyi! Bądź więc o duszę swoją spokojny, mój chłopcze! Bądź zawsze trzeźwy! Wódka nie dla ciebie! Im prędzej zobaczę na twym surducie emblemat świętej wstrzemięźliwości — tem większą dam chwałę Panu! *Young man*, od poniedziałku zaczniesz tu regularną służbę; w następną sobotę, jeżeli żyć będziesz (bo, pamiętaj, że nie wiesz ani dnia, ani godziny; że dyabeł, jako lew, ryczy w koło ciebie! że umierają zdrowi, a chorzy służą Panu w ciele; że każdy z nas raz umrzeć musi; że bezbożni umierają w nieprawościach — a na to wszystko patrz: Genesis, rozdział II, wiersz 17; do Rzymian, V, 12 i VI, 23; do Efezyan II, 1 i 5, do Tymoteusza V, wiersz 6), — jeżeli żyć będziesz uczciwie, punktualnie i trzeźwo, to otrzymasz z kasy dziesięć szylingów. Dzień dobry ci, młody człowieku, i oby Pan był z tobą!

To rzekłszy, major Allsame wdział paltot i kapelusz, i wyszedł z pokoju. Pan Kazimierz zatrzymał chustkę przy ustach na chwilę, potem — chciał śmiać się.... lecz myśl jakaś zdławiła mu śmiech w gardle i łzami zaświeciła w jego oczach....

— Tydzień cały czekać o jednym szylingu! — zawołał. — Cóż ja z sobą pocznę? Gdzie noce spędzę? jak żyć będę?

Lecz cóż miał robić? Gdyby się mógł widzieć z samym bankierem!... Ba! na coby się się to przydało? prawa nie miał żadnego do żądania płacy; tem mniej do zasiłku z góry.... a mógłby sobie prośbą zaszkodzić. Zresztą, ten bankier, szef firmy, ten „Mister William Trudger of Cannon street and Macundapore“ przerażał go teraz! — wydawał mu się czemś niezmiernie ogromnem, uroczystem — jakimś nieuchwytnym *genius loci*, przepełniającym gmach, ulicę, Londyn, Anglię, świat cały! Prędzejby odważył się szukać obecności majestatu — majestatu królowej, lorda-mayora — aniżeli owo jestestwo kolosalne, na rozkaz którego ważono myśli ludzkie w Anglii i w Indyach, i oceniano je na tyle a tyle funtów szterlingów!

I on.... kółko w kółkach olbrzymiej machiny, wyrzucającej po świecie i po oceanach tyle funtów szterlingów — on stał w gwarnej ulicy, tego popołudnia, z próżnym od 18tu godzin żołądkiem, z kilku groszami na dni siedm!

Ano.... wyszuka sobie tańsze gdziebądź łóżko, odmówi sobie gorącego kubka kakao — w mrozie i wilgoci grudniowej — zje mniej chleba i tak dociągnie może do środy. Potem będzie musiał znieść i przecierpieć półczwarta dnia głodu i mroźnych nocy bezsennych!

— Czy tak? — zapytał sam siebie głośno, krocząc ku parkowi Regenta. — Ano, jużci tak. Tylko... pięknie mówi podobno lud w Północnej Anglii: ***Whom God's hand rests on, has God at his right hand!***

Kogo Bóg w ucisku ręką swoją tłoczy,
Ten na życia ścieżce z Panem Bogiem kroczy.

Rozdział VIII.

Achinadab Allsame czyta ewangelię św Mateusza.

Minęło kilka tygodni....

Czy dla tego trywialnem zdaniem nowy rozpoczynamy rozdział, by wybrnąć z trudności położenia, w jakiej nam ugrzązł bohater? Bynajmniej. Tylko — jak to już raz zaznaczyliśmy — i smutno nam i wstrętnie, siedząc wygodnie przy kominku i po dobrym obiedzie, opowiadać szczegółowo piekącą biedę pana Kazimierza, jego z nią zapasy fizyczne, jego borykania się z nią moralne, jego porażki i zwycięztwa — długie godziny czarnych zwątpień, migocące z rzadka przebłyski otuchy i tego męztwa, którego kruszyna zdolna nieraz uzbroić prawego, choć słabego człowieka przeciwko całemu sojuszowi przygnębień! Kazimierz przecierpiał i przegłodził cały ów tydzień. Udającemu się z rana do *city* i wracającemu wieczorem do zimnej, pustej i samotnej izdebki, nie zdarzyło się nic, coby mu materyalnie ułatwiło walkę o

od chwili wstąpienia do gabinetu. Każdy, cokolwiek obeznany z dziejami politycznemi lat ostatnich, wie, że pan Crispi był dawno przyjacielem Niemiec, i uznawał przymierze z tem państwem za konieczność polityczną.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. krajowa Rada szkolna odbyła posiedzenie d. 31 marca, na którem załatwiono następujące sprawy:

Udzielono z funduszu szkolnego krajowego zapomóg, na budowę szkół w kwotach po 100 zł. w. a następującym gminom:

Rozdziele górne i dolne (powiat Bochnia), Bitków (pow. Bohorodczany), Dźwiniaczka, Nowosiółka (pow. Borszczów), Porąbka uszewska, Łoniowa, Przyborów, Sufczyna, Niedzieliska (pow. Brzesko), Komarówka, Plichów (pow. Brzeżany), Barycz, Wola jasienicka, Jabłonka (pow. Brzozów), Mętków, Okleśna (pow. Chrzanów), Dąbrowa (pow. Cieszanów), Szarwark (pow. Dąbrowa), Drozdowice, Lubień mały, Wola dobrostańska (pow. Gródek), Kamionka wielka (pow. Grybów), Górno (pow. Kolbuszowa), Czulice (pow. Kraków), Jaszczew, Kobylany, Iwla (pow. Krosno), Myślatycze (pow. Mościska), Górna wieś (pow. Myślenice), Zdziary, Przeczyca (pow. Pilzno), Kniażyce, Stroniowce, Iskań (pow. Przemyśl), Stasiówka, Borek wielki (pow. Ropczyce), Chłopczyce, Ryczychów (pow. Rudki), Kornice, Waniowice (pow. Sambor), Wiciów (pow. Staremiasta), Dęba, Sielce (pow. Tarnobrzeg), Lichwin, Zawada (pow. Tarnów), Lencze górne (pow. Wadowice), Szutromińce, Słobódka koszyłowiecka, Gródek (pow. Zaleszczyki).

Udzielono bezprocentowych zwrotnych pożyczek na budowę szkół w kwotach po 200 zł. w. a. następującym gminom:

Pierzchów, Olchowa, Kierlikówka z Ujdrelem i Rdzawą Książnice, Zbydniów część I. Grabie uznańskie (pow. Bochnia), Chudyjowce (pow. Borszczów), Łęki (pow. Brzesko), Witryłów (pow. Brzozów), Leśniowce (pow. Gródek), Horodnica, Sidorów (pow. Husiatyn), Makowisko (pow. Jarosław), Cmolas (pow. Kolbuszowa), Brzoza królewska, Rahszawa (pow. Łańcut), Tarna górna, Równia, Poraż, Ustyanowa (pow. Lisko), Nawarya (pow. Lwów), Sadzawka, Kamienna, Majdan górny (pow. Nadwórna), Witoszyńce, Cisowa, Brylińce, Chodnowice (pow. Przemyśl), Góra ropczycka, Gawrzyłowa (pow. Ropczyce), Burcze (pow. Rudki), Stobierna, Wysoka (pow. Rzeszów), Zwór, Krużyki (pow. Sambor), Siemuszowa, Jurowce, Falejówka z Raczhową, Jędruszkowce Bażanówka (pow. Sanok), Stochynic, Strzyłki, Niedzieliska, Gawłówka, Grąziowa, Płoskie (pow. Staremiasto), Płowie (pow. Stryj), Rychwał górny (pow. Wadowice), Skoryki (pow. Zbaraż), Rychwała (pow. Żywiec).

Przekształcono filialną szkołę ludową w Nieczajnie (pow. Dąbrowa). Wyłączono gminę Zaskale ze związku szkolnego w Szaflarach (pow. Nowy Targ) i zorganizowano w Zaskalu osobną szkołę ludową. Wyłączono gminę Stasiowa Wola ze związku szkoły ludowej w Korosławicach (pow. Rohatyn) i zorganizowano w Stasiowej Woli osobną szkołę ludową.

Zorganizowano szkoły ludowe w Bołożynowie (pow. Złoczów), Łuce (pow. Złoczów), w Krasne-Lasocicach (pow. Limanowa).

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 kwietnia.

(Konferencya dodatkowa. — Wybór w Młodym Bolesławiu. — Projekt ochrony przedsiębiorców.)

Jutro rząd zakomunikuje konferencyi czesko-niemieckiej projekta, które mają być wniesione w sejmie czeskim celem przeprowadzenia ugody. Oba stronnictwa pono na jutrzejszej konferencyi domagać się będą pewnych zmian co do szczegółów.

Niemcy mianowicie życzą sobie zmiany, przygotowanej przez rząd reformy ustawy wyborczej kuryi wielkich właścicieli. Rząd pono tę reformę oparł na tak zwanej lex Zeithammer, na mocy której kurya wielkich właścicieli Czech, posłów do Izby poselskiej wybiera w 6 gronach. Pierwsze z nich stanowią właściciele majoratów, następne utworzone są, jak w Galicyi, według okręgów terytoryalnych. W zastosowaniu tej samej metody do wyborów sejmowych, pierwsze grono właścicieli majoratów, wybierać będzie jak dotąd 16 posłów, na 5 zaś okręgów terytoryalnych (Praga, Budziejowice, Cheb, Liberec, Chrudzin), rozdzielonych będzie 84 mandatów, tak że każdy z tych okręgów wybierać będzie 10 do 13 posłów. Otóż Niemcy twierdzą, że kandydaci ich zwyciężą tylko w 1 z tych 5 okręgów, że zatem niemiecka frakcya w kuryi wielkich właścicieli reprezentowaną będzie co najwięcej przez 13 posłów. Żądają więc zmiany, nieznanego zresztą dotąd z autentycznych źródeł projektu rządowego w ten sposób, aby wybory zamiast w 5, odbywały się w 7 okręgach, a doliczywszy grono właścicieli majoratów w 8. Według obliczeń Niemców przy takiem podziale okręgów stronnictwo niemieckie miałoby zapewnionych co najmniej 17 mandatów z okręgów pilzeńskiego i chebskiego. Na stronnictwo konserwatywne z pozostałych 5 okręgów terytoryalnych, przypadłoby posłów 37 a nadto z majoratów 16.

Wszystkie te obliczania opierają się na wyłącznie mechanicznem pojęciu wyborów i usposobienia wyborców. Na seryo niepodobna tak dokładnie przewidywać wyniku wyboru z tego lub owego okręgu Tem mniej wśród wielkich właścicieli Czech, którzy właściwie nie dzielą się wcale na Czechów i Niemców, lecz na konserwatystów i liberalnych, autonomistów i centralistów. Nie można zatem twierdzić zasadniczo, że z proponowanych (nibyto) przez Rząd 5 okręgów terytoryalnych, znane 4 będą wybierać konserwatystów, a tylko w jednym zwyciężą kandydaci lewicy. Zmiana w usposobieniu wyborców, kompromis, nawet prosty przypadek, może łatwo sprawić, że wybory wypadną inaczej. W miastach i gminach czeskich wyrobiła się wprawdzie praktyka, że przeważnie czeskie wybierają zawsze posłów czeskich, przeważnie niemieckie, Niemców, ale tej teoryi nie można żadną miarą zastosować bezwzględnie do wyborców grona wielkich właścicieli. To też z jednej strony upieranie się Niemców przy podziale kuryi wielkich właścicieli na 7 (względnie 8) gron wyborczych, nie wydaje nam się usprawiedliwionem żadną wyższą myślą polityczną, gdy na odwrót Czesi nie mają żadnego powodu upierać się przy 5 okręgach terytoryalnych. Jednak z mowy, wygłoszonej temi dniami przez p. Plenera w Liberecu, wynika, że Niemcy będą się upierać, a na odwrót z wywodów prasy staroczeskiej, która jednak nie zawsze tłómaczy wiernie opinie przywódców czeskich, możnaby się domyślać, że ci na jutrzejszej konferencyi wystąpią przeciwko odnośnej pretensyi Niemców. Trudno jednak przypuścić, aby o ten punkt podrzędny rozbiła się ugoda. Rząd zapewne znajdzie znowu środek zaspokojenia obu stron, a zresztą reforma ustawy wyborczej ostatecznie będzie rozstrzygnięta w sejmie.

Inną trudność, ale także głównie formalną tylko, stanowi kwestya, czy wnioski komisyi, dotyczące rozgraniczenia okręgów sądowych według zasady narodowości, mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu, czy nie? Niemcy opierają się temu ze względu, że nie mają swoich reprezentantów w Wydziale krajowym, Czesi natomiast podnoszą, że temu nie oni winni, lecz winna secesya posłów niemieckich, że jednak w każdym razie Wydział krajowy stanowi najwyższą władzę samorządu krajowego, która ma wszelkie prawo wypowiedzieć swe zdanie o owych wnioskach. Ztąd przecież nie wynika jeszcze, aby zdanie Wydziału krajowego obowiązywało Rząd lub Niemców. To też opozycya Niemców przeciwko zasiągnięciu zdania Wydziału krajowego nie ma żadnej realnej podstawy. Natomiast zachodzi pytanie, czy odesłanie wniosków komisyi, rozgraniczającej okręgi do Wydziału krajowego ze względu na krótkość czasu, nie zwichnęłoby załatwienia odnośnej kwestyi na sesyi majowej sejmu?

Do dwóch głównych kandydatów, którzy się ubiegają w Młodym Bolesławiu o opróżniony rezygnacyą dra. Mattusza mandat do Rady państwa, dyrektora Tannera i Młodoczecha Spindlera, przyłączył się jeszcze trzeci kandydat, antisemita Huszek, który tutaj wydaje od lat kilku pisemko w duchu Schönerera.

Bohemia, z powodu mnożących się strejków, proponuje uchwalenia prawa, któreby w razie zaniechania przez robotników bez słusznych powodów pracy, zwalniało przedsiębiorców na czas trwania strejku od powinności, zaciągniętych w obec swych komitentów. Prawo takie, wprowadzające niejako urzędowe moratorium na czas strejku, ma stanowić „ochronę dla przedsiębiorców“. *Bohemia* projekt swój uzasadnia doświadczeniem, że robotnicy zwykle wtedy rozpoczynają strejk, gdy się dowiedzieli, że przedsiębiorca przyjął na siebie ważne zobowiązania w obec komitentów.

SPRAWY MONARCHII

(*Projekt ustawy dla Sejmu czeskiego. — Reminiscencye o wniosku ks. Lichtensteina. — Sprawa traktatu handlowego z Rumunią. — Rozporządzenie wojskowe. — Konferencye episkopatu węgierskiego*).

Uchwalony na ostatniej sesyi sejmu czeskiego projekt ustawy o używaniu w zakresie władz autonomicznych obu języków krajowych nie został, jak wiadomo, przedłożonym do Najw. sankcyi a to w myśl uchwały wiedeńskiej styczniowej konferencyi ugodowej, której członkowie zgodzili się na to, aby z wyjątkiem Pragi wszystkie miasta w Czechach, posiadające własny statut były tak traktowane, jak każda inna gmina. Odnośny projekt przesłał już Rząd wydziałowi krajowemu, który wniesie go na sesyi majowej sejmu czeskiego.

— W jaki sposób agitowała zjednoczona lewica przeciw wnioskowi ks. Alojzego Liechtensteina w sprawie szkół wyznaniowych, dowiadujemy się teraz z mowy posła dr. Heilsberga, wypowiedzianej na zgromadzeniu wyborców w Leoben, na którem składał on sprawozdanie ze swej działalności parlamentarnej. Dr Heilsberg, który także należy do lewicy parlamentarnej, oświadczył na tem zgromadzeniu, że zjednoczona lewica uchwaliła swego czasu żądać, na wypadek, gdyby wniosek Lichtensteina postawiony został na porządku dziennym Rady państwa, aby przed tym wnioskiem postawiono na porządek dzienny 48 wniosków, uczynionych przez lewicę. Ponieważ wniosek taki poparłoby przeszło 50 posłów, przeto Izba musiałaby 48 razy imiennie głosować, a to, tudzież obszerne dyskusye zajęłoby wiele czasu, i w ten sposób wniosek Lichtensteina alboby został zepchnięty z porządku dziennego, albo przynajmniej opóźniony.

— Z rozmaitych stron nadeszły w ostatnich dniach wiadomości, donoszące, że rząd rumuński zamierza wejść z Monarchią austryacką w rokowania, celem zawarcia traktatu handlowego. Owóż *Fremdenblatt* zapewnia, że w wiedeńskich kołach rządzących nic o takim zamiarze rządu rumuńskiego nie wiadomo, a nawet w półurzędowej drodze nie został on objawiony. Nie mniej przeto zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamiar taki istnieje, i że zamknięcie Izb rumuńskich da rządowi tamtejszemu sposobność do urzeczywistnienia tego zamiaru. Już od kilku miesięcy w rumuńskich kołach rządowych i handlowych, oraz ankietach omawiano kwestyę ponownego nawiązania uregulowanych stosunków handlowo-politycznych z Monarchią austryacką, i ostatecznie wyrobiło się przekonanie, że takie nawiązanie stosunków jest konieczne, w każdym jednak razie nie rychło ono nastąpi. W Wiedniu oczekują z wielką ciekawością propozycyj rządu rumuńskiego, od nich bowiem zależy przebieg rokowań, przedstawiających w ogóle wiele trudności. To zdaje się pewnem, że będzie szło teraz o zawarcie układu na czas dłuższy, albowiem, gdyby szło o zawarcie traktatu tylko po koniec r. 1891, to niezawodnie jeszczeby nie zdołano go wygotować, a jużby stracił moc obowiązującą. Niemniej leży też w interesie Rumunii, ażeby właśnie z Monarchią austro-węgierską, która jest niejako bramą wywozową dla produkcyi rumuńskiej na zachód Europy, zawrzeć i utrzymać układ sięgający poza rok 1892, tak, ażeby na jego podstawie módz wejść w stosunki handlowo-polityczne z innymi narodami po wygaśnięciu traktatów po koniec roku 1891 zawartych.

— *Reichswehr* donosi: Ministerstwo wojny, w porozumieniu z Ministerstwem obrony krajowej i ministerstwem honwedów, rozporządzeniem z dnia 29 marca r. b. obwieściło, że postanowienia §. 55 przepisów wojskowych, dotyczące ułatwień w służbie ze względów rodzinnych, następnie zaś postanowienia §. 15 tychże przepisów, dotyczące spisu poborowych, oraz przygotowania się ich do poboru, powinny znaleść zastosowanie także w razie żądania uwzględnienia (to jest, uwolnienia od służby czynnej a przeniesienia do rezerwy) syna ślubnego matki wdowy, która weszła w powtórne związki małżeńskie.

— W Budzie odbyli biskupi węgierscy, pod przewodnictwem kardynała Simora konferencyę, na której obradowali nad tem, jakie stanowisko wypada im zająć wobec reskryptu węgierskiego ministra oświaty, Csaky'ego, co do prowadzenia metryk dzieci, pochodzących z małżeństw mięszanych. Większość biskupów była zdania, że w ogóle należy odmawiać dyspensy na małżeństwa mięszane, ostatecznie, po długich obradach, uchwalili biskupi udać się do Kuryi rzymskiej o pouczenie, jak postąpić sobie mają w tym wypadku; zanim zaś odpowiedź z Rzymu nadejdzie, postanowili nie ogłaszać reskryptu ministra w swoich dyecezyach.

Ruch robotników.

Fremdenblatt pisze: Z powodu zapytania, wystosowanego przez liberecką Izbę handlową do Ministerstwa handlu, co do zamierzonego postępowania Rządu wobec życzenia robotników, zatrudnionych w zakładach państwowych, aby w dniu 1 maja ustała wszelka praca, Ministerstwo handlu zażądało od Ministerstw skarbu i rolnictwa wyjaśnienia, jakie zajmują wobec tej kwestyi stanowisko. Ministerstwu handlu podlegają bowiem: drukarnia państwowa, fabryki tytoniowe i wszystkie saliny. Ministerstwu rolnictwa zaś skarbowe kopalnie węgla i szlachetnych kruszców, dalej, huty srebra, miedzi, cynku, i należące do nich rafinerye. Dotychczas Ministerstwa te nie wypowiedziały jeszcze swego zdania; opinii tej zaś z tem większą niecierpliwością wyczekuje cały przemysł prywatny, że musi ona oddziałać wyjaśniająco na całe położenie, i znajdzie niezawodnie naśladowanie u prywatnego przemysłu.

Jak się dowiadujemy, szefowie wszystkich krajów, posiadających rozwinięty przemysł, zostali powołani do Wiednia, celem konferowania w tym przedmiocie z Ministerstwami. Wielu prywatnych przemysłowców przychyliło się bez trudności do prośby robotników, aby mogli święcić dzień 1 maja, natomiast, co się tyczy zaniechania roboty w tym dniu, bez poczynienia poprzednio o to starań ze strony robotników, to należy zwrócić uwagę, że za niedotrzymanie kontraktu roboczego mogą być zastosowane prawem przepisane zarządzenia.

W Berlinie otrzymano z wielu miast prowincyonalnych doniesienia wykazujące,

---

byt, o proste istnienie. Nikt na drodze jego nie zgubił torby banknotami wypchanej, żadna mu czarodziejka nie zastawiła stołu ucztą królewską — faktem jest nawet, że.... choć, pod koniec tygodnia, Rogowski rzucał wstydliwe spojrzenia wzdłuż dolnych ścian kamienic, nie znalazł ani razu choćby kromki chleba, porzuconej wzgardliwie przez pijanicę żebraka! Miał schronienie — tyle uprosił sobie kredytu u gospodyni domu. A oprócz tego, od czwartku do soboty, miał jednę bułkę chleba, której kawałki kładł w usta i wysysał... gdy już żadną miarą oprzeć się nie potrafił pokusie. Miał też codzienny widok potęgi i wyniosłości swych bliźnich, wszechwładzy posiadania i przesytu zbytków; codzienny obraz nędzy stokroć gorszej od swej własnej, nędzy prawdziwej, nieodwołalnej, w istotach bezpowrotnie straconych — i codzienny obraz pracy spokojnej, ciągłej i wytrwałej, dającej bezpieczeństwo bytu i rozszerzającej duchowość życia. Jedno i to samo słońce obydwa zalewało obrazy porannemi promieniami; jedna i ta sama mgła lub noc, jedną je pokrywała pomroką. A ten, który je oglądał codziennie, był młody, odważny i skory do czynu, marzący wysoko, patrzący daleko, niecierpliwy i pełen wiary — w co? Ha! może trochę w siebie, trochę w jutro, a najwięcej w tę przecudną piękność harmonii i symetryi rzeczy i pojęć, którą dziś jakoś lepiej rozumiał w całoskładzie świata i w jego każdochwilowych dziejach.

Rodzaj jego zajęć w domu spółki Trudgerów pozostawiał mu wszelką swobodą myśli, z czego — oczywiście — wcale nie był kontent. Wolał był przykuć umysł do jakiejś pracy, wymagającej choćby tylko uwagi, lecz p. Allsame, solennie i uparcie milczący, wskazywał mu małym palcem lewej ręki same proste zatrudnienia takie, jak składanie listów i cyrkularzy, odciskanie kopii, przylepianie marek pocztowych na kopertach, poprzednio zaadresowanych według różnokrajowych Przewodników, chodzenie na pocztę i utrzymywanie porządku w pokoju. Bogobojny ten zwierzchnik pracował w sąsiednim gabinecie i był ekspedytorem firmy, odpowiedzialnym za jej budżet pocztowy, za jej koszta druku, papieru i materyałów piśmiennych.

Nadeszła sobota. Jakże długie to wlokły się godziny, zanim wybiła pierwsza! Z jakimże stoicznym spokojem wysłuchał Kazimierz biblijnej homilii wstrzemięźliwego rycerza! Z jakże wdzięczną powagą przyjął drukowaną karteczkę — „trakt“, zatytułowany: „Jesteś-że ty zbawiony?? Namyśl się!!!“ Lecz, nadewszystko, z jaką.... obojętną godnością przyjął maleńką sztukę złota, wielki kapitał zakładowy i obrotowy następnych dni siedmiu! te dziesięć szylingów, na które czekał dni tyle i tyle godzin, i tyle przeczekał spazmów żołądka i tyle serdecznych uścisków! Dziesięć szylingów! Precz z czarnemi o przyszłości myślami! precz z wątpliwością o istnieniu otyłego jegomości! precz ze wstydem przed ludźmi i sobą! precz z bojaźnią gospodyni! precz z głodem! Dziesięć szylingów — i pewność zajęcia — i młodość rwąca się ku przyszłości — i wiara w świat Boży — i.... ba! i „Trudger, Trudger and Co. of Cannon Street and Macundapore“! — wszystko to w tej jednej, maleńkiej połowie ogromnego, wszechwładnego funta szterlinga!

(Ciąg dalszy nastąpi).

że wśród warstw robotniczych coraz ogólniej objawia się niezgoda w kwestyi obchodu 1 maja, jako święta robotniczego. I tak n. p.: zgromadzenie w Magdeburgu oświadczyło się za takim obchodem, natomiast zebrani w Sarlouis górnicy sprzeciwili się obchodowi, ponieważ nie chcą uczestniczyć w manifestacyach socyalistycznych dnia tego.

Ze Zgorzelic (Gorlitz) donoszą o pierwszej manifestacyi pracodawców przeciw święceniu 1 maja. Tam postanowili wszyscy fabrykanci sukna, że nie przyjmą do roboty tych robotników, którzy święcić będą 1 maja. Fabrykanci zatrudniają 6000 robotników.

Jeden z dzienników berlińskich dowiaduje się, iż rząd zadecyduje w najbliższym czasie, czy zatrudnionym w kopalniach i fabrykach skarbowych robotnikom będzie można zezwolić obchodzić świątecznie dzień 1 maja; rząd jednak nie zezwoli na zastanowienie w tym dniu zwykłych robót.

Na liczne zapytania z kół robotniczych poseł socyalno-demokratyczny Vollmar w organie swym ***Münch. Post*** takiej udziela rady:

„Naszem zdaniem winien być dzień 1 maja ogólnie święconym wszędzie, gdzie to będzie można ze skutkiem przeprowadzić, gdzie tego nie będzie można uczynić, należy wynaleźć inną formę manifestacyi. Życzylibyśmy sobie, jednak żeby sprawa ta wszędzie tak jednomyślnie, jak w Monachium przez wszystkich rozstrzygniętą została: Dzień 1 maja jest dniem świątecznym!"

Sonn- und Montags- Zeitung donosi, że władze w Wiedniu przygotowują na dzień 1 maja tak obszerne środki ostrożności, iż wedle wszelkiego ludzkiego obliczenia nie należy się obawiać jakiegobądź zakłócenia porządku.

Z Petersburga.

(Cesarz Wilhelm w Rossyi. — Ordery. — Pogłoska o zmianach personalnych w ministerstwach. — Russyfikacya).

Za pośrednictwem urzędowej *Agencyi północnej* nadchodzą następujące depesze: Cesarz Wilhelm z Petersburga ma udać się do kraju południowo-zachodniego, gdzie projektowane są wielkie manewry wojska, a następnie do północno-zachodniego, gdzie urządzone będzie wielkie polowanie.

Z okazyi świąt wielkanocnych car rozdał mnóstwo orderów a tym razem zostało wyszczególnionych łaską carską wielu duchowych katolickich. Między innymi otrzymał oder św. Anny klasy I. biskup kujawski Bereśniewicz.

Krąży pogłoska, iż dyrektor departamentu ministerstwa sprawiedliwości, Arakjew mianowany zostanie towarzyszem ministra sprawiedliwości, a jego miejsce zajmie dyrektor kancelaryi tegoż ministerstwa Kazenbek. Natomiast pogłoski o bliskiem ustąpieniu ministra sprawiedliwości r. t. Manasseina okazują się bezzasadne.

Rząd rossyjski zwrócił obecnie szczególniejszą uwagę na marynarkę. Donosiliśmy w swoim czasie o Towarzystwie żeglugi parowej na Dunaju, zostającem pod kierunkiem ks. Gagaryna. Towarzystwo to, które ma na celu ułatwianie stosunków hadlowych z Serbią, przeszło prawie całkowicie na etat rządowy. W dalszym ciągu wybudowano w Mikołajewie i Odessie 320 łodzi, które każdej chwili mogą przerzucić na prawy brzeg Dunaju 16.000 ludzi, jako przednią straż wielkiej armii, operującej przeciw Bułgarom. Obecnie donoszą z Petersburga, że tam podjęto sprawę założenia rossyjskiego towarzystwa szybko żeglujących krzyżowców hadlowych, i że odnośna ustawa towarzystwa została już wniesioną do komitetu ministrów. Statki towarzystwa będą utrzymywane na morzach Bałtyckiem i Czarnem. Zarząd będzie miał siedzibę w Petersburgu, a w Odesie będzie znajdował się oddział czarnomorski. Wszyscy członkowie i urzędnicy muszą być poddanymi rossyjskimi i prawosławnymi.

Dzienniki rossyjskie przepełnione są hymnami na cześć zmniejszenia liczby konsystorzów i superintendentur ewangielickich, a mianowicie zniesienia ich w Rydze, Rewlu i na wyspie Oesel. Nie mniejszą radość obudza zakaz wydany duchowieństwu ewangielickiemu odbywania jakichkolwiek misyj kościelnych między ludem protestanckim. Największą wszakże przywiązują wagę te dzienniki do nakazu ministra spraw wewnętrznych, aby wszystkie konsystorze ewangielicko-augsburskie prowadziły korespondencye tak z władzami rządowemi, jak z podwładnem duchowieństwem wyłącznie w języku rossyjskim. Z powodu tego nakazu *Świet* mówi: „Nie można wątpić, że rozporządzenie powyższe wywoła liczne protesta i przeszkody równie jawne, jak i ukryte, lecz przy tym trwałym systemie, jakie na szczęście zapanował w ostatnim czasie, można być pewnym, iż administracya rossyjska dopilnuje wykonania tego rozporządzenia i poprze powagę władzy".

Sprawy bułgarskie.

(Pismo kanclerza niemieckiego. — Stan ekonomiczny Bułgaryi. — Sensacyjne zeznania w procesie Panicy).

Wychodząca w Sofii *Bulgarie* ogłasza pismo niemieckiego konsula generalnego, Wangenheima, z dnia 20 z. m., którem tenże potwierdza, iż otrzymał 3,600.000 franków, jako 9-tą zaległych rat po 400.000 fr. tytułem odszkodowania wojennego, w czasie od 1 stycznia 1886 do 1 stycznia 1890, zapłacić się mającego. Wspomniany dziennik występuje tedy przeciwko doniesieniom pism, nieprzyjaznych Bułgaryi, jakoby Bułgarya nie uiściła się jeszcze z dłużnych rat. Dziennik ten, w celu skonstatowania postępu i rozwoju kraju na polu ekonomicznem i handlowem pod rządami księcia Ferdynanda, donosi dalej, że eksport Bułgaryi dochodził w roku 1886 wartości 50·4 milionów franków, w roku 1888 wzrósł do 64·2 milionów, zaś ogólny obrót handlowy, który w r. 1886 wynosił 114·7 milionów, wzrósł w r. 1888 do 130·6 milionów. Na Austro-Węgry przypadło z importu bułgarskiego w roku 1886 26·5 prct., zaś w r. 1888 27·41 prct.

Zapewne czytelnicy pamiętają, że przeszłej jesieni pojechał na wystawę do Paryża nieprzejednany wróg caratu, a prezes bułgarskiego sobranja, Zacharjasz Stojanow i tam nagle umarł. Ta nagła śmierć sprawiła w Bułgaryi silne wrażenie i zaczęto mówić po cichu, że Stojanow został otruty; ale pogłoska zwolna ucichła. Zwłoki Stojanowa sprowadzono do kraju i pochowano z wielką uroczystością. Teraz, jak donosi *Telegraful Roman*, kilku oskarżonych w procesie Panicy miało zeznać, iż Stojanowa istotnie otruto, a w zbrodni tej umaczali ręce ci sami, którzy byli kierownikami spisku Panicy, t. j. agenci panslawistyczni. Wiadomość o tych zeznaniach wnet się rozszerzyła po Sofii i stłumić ją trudno, jak również niepodobna nie zrobić sądowego użytku z tych zeznań, bo rodzina zmarłego domaga się exhumacyi zwłok i dokonania chemicznej analizy.

Z Belgradu.

(Dekorowanie dygnitarzy rossyjskich. — Głos przeciw zaprzysięganiu armii na konstytucyę. — Królowa Natalia).

Z okazyi uroczystego obchodu rocznicy niepodległości Serbii odznaczono orderami serbskimi wielu dygnitarzy rossyjskich. Między innymi rossyjski minister spraw zagranicznych Giers otrzymał order białego orła; order Takowy I klasy otrzymali: minister skarbu Wiszniegradzki, minister wojny Wanowskij, towarzysz ministra spraw zagranicznych Wlangali, dyrektor departamentu azyatyckiego Zinowiew, szef sztabu generalnego Obruczew; order św. Sawy I klasy rossyjski konsul generalny w Salonice Iwan Jastrebow; ten sam order II klasy generał Petrow i Aristow, sekretarz słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Glas Vojske organ wojskowy redagowany przez oficerów sztabowych oświadcza się stanowczo przeciw zaprzysięganiu armii na konstytucyę.

Jeden z dzienników rossyjskich poświęcając niedawno artykuł królowi Milanowi i królowej Natalii, powiedział między innemi, iż znaczenie i aureola króla znikły już zupełnie, a natomiast królowa Natalia opanowała wszystkich, nie wyłączając króla Aleksandra. Na to z polecenia królowej odpowiedziała w *Grażdaninie* jej dama dworska panna Stania Biegniczewówna: „Jej Królewska Mość absolutnie nie może tak często widywać syna, jakby chciała, i nie jest w stanie wywierać nań wpływu. Od przybycia Jej Król. Mości do Belgradu aż do tej pory widziała się ona z synem wszystkiego pięć razy, mianowicie 30 września, 1 listopada, 25 grudnia, 1 stycznia i 3 marca, — za każdym razem bardzo krótko. Wpływu na zagmatwane stosunki stronnicze ona także nie posiada. Nieprawdą jest, że konferowała z Garaszaninem, który zresztą oddawna przebywa stale za granicą, zaś Piroszanaca królowa z różnych powodów nie chciała ani razu przyjąć."

Flamandczycy belgijscy.

W przeszłym tygodniu przyjmował p. Beernaert, prezes gabinetu belgijskiego, naczelnika prowincyonalnego sejmu flamandzkiego, który przedstawił rządowi zapadłe na tem zgromadzeniu uchwały i wyrażone życzenia. Beernaert zapewniał ponownie o swojej przychylności dla Flamandczyków i dodał, że starać się będzie stopniowo uczynić zadość potrzebom obywateli flamandzkich. Z powodu, że Flamandczycy użalali się na zaliczenie wielu okręgów czysto flamandzkich, lub takich, w których ludność flamandzka mówi także po francusku, do okręgów wallońskich, przyrzekł minister sprawę tę zbadać ponownie. Minister zrobił tylko zastrzeżenie co do samej Brukseli, gdzie według Flamandczyków, ma się znajdować większość ludności ich narodowości. Następnie, odpowiednio do przyrzeczeń w Izbie i jej uchwał, oświadczył Beernaert, iż rząd utworzy w Gandawie flamandzką szkołę rolniczą, a przy szkole rolniczej w Vilvoorde, w prowincyi Brabantu, wprowadzi oddział z językiem wykładowym flamandzkim. Jako rzecz już uchwalona, ma być także niebawem w Gandawie na uniwersytecie utworzona katedra prawa karnego i procedury w języku flamandzkim. W końcu zapewniał minister, iż rząd gotów jest ściśle przestrzegać ustawy, uchwalonej w r. 1889 co do Flamandczyków, i prosi tylko, ażeby o wszelkich nieprawidłowościach donoszono.

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Podburzany, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

Najd. Arcyksiążę Wilhelm, generalny inspektor artyleryi, opuścił w niedzielę Kraków, i o godzinie 10¾ przed południem pociągiem lwowskim udał się do Jarosławia. Dworzec zapełniony był naczelnikami władz, wyższych wojskowych i oficerami artyleryi, którzy przybyli pożegnać odjeżdżającego Najd. Arcyksięcia. Z cywilnych naczelników władz byli pp.: delegat Namiestnictwa p. Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski i radca dworu Englisch. Z wojskowych komendant korpusu fmp. Krieghammer, komendant fortecy fmp. Ciczarz, fmp. Galgocsy, oraz cały korpus oficerów artyleryi w pełnych mundurach. Jego Ces. Wysokość rozmawiał z obecnymi, żegnając się serdecznie z nimi jeszcze z wagonu.

— **Dotychczasowy redaktor naczelny** *Gazety Narodowej*, p. Juliusz Starkel, w piśmie nam przesłanem oświadcza, że z powodu zmiany właściciela tejże *Gazety*, już od dwóch tygodni usunął się od redakcyi tego pisma politycznego, i że nadal do redakcyi *Gazety Narodowej* należeć nie będzie.

Równocześnie oświadczają w piśmie nam przesłanem dotychczasowi współpracownicy *Gazety Narodowej* pp. Stanisław Rossowski i Zygmunt Fryling, że z tych samych powodów wystąpili z dniem dzisiejszym z redakcyi tego pisma.

— **Za spokój duszy** ś. p. Jadwigi z hrabiów Zamoyskich księżnej Leonowej Sapieżyny, organizatorki i pierwszej prezydentki bractwa „Matek chrześciańskich", odprawione będą msze św. żałobne w kościele OO. Jezuitów, we czwartek, dnia 17 kwietnia. Na to nabożeństwo zaprasza bractwo „Matek chrześciańskich" wszystkich pobożnych chrześcian.

— **Część składki**, zebranej przez urzędników kolei Karola Ludwika na wieniec dla ś. p. Jakóba Müllbauera, emeryt. sekr. kolei Karola Ludwika, złożono na rzecz dotkniętej nieurodzajem ludności, w prezydyum centralnego komitetu ratunkowego lwowskiego, w kwocie 15 zł. 80 ct.

— **Wydział Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków** dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie powierzył czynności delegata Zakładu p. Bronisławowi Ajdukiewiczowi, inżynierowi. Zawiadamiając o tem wszystkich przedsiębiorców, dyrekcya Zakładu nadmienia, że w myśl §. 23 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków Zakład ma prawo wysyłać swoich delegatów do przejrzenia zapisków w celu sprawdzenia, czy podane przez przedsiębiorców obliczenia wysokości opłat na ubezpieczenie za ubiegły okres wnoszenia opłat są dokładne. Przedsiębiorcy są obowiązani legitymowanym reprezentantom Zakładu przedłożyć owe zapiski do przejrzenia, a ci, którzy temu obowiązkowi zadość nie uczynią, karani będą grzywnami aż do 100 zł. (§. 52 zacyt. ustawy).

— **Drugi koncert** orkiestry Towarzystwa „Harmonia", pod osobistem kierownictwem p. Falla, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. w sali „Sokoła". P. Fall przygotował wiele utworów po nad program; dlatego spodziewać się można, że sala będzie przepełniona. Członkowie Towarzystwa „Harmonia" otrzymają za zgłoszeniem się najdalej do niedzieli godzina 12 w południe w kancelaryi Towarzystwa po dwa bilety wstępu bezpłatnie. Dalsze bilety i wstęp dla obcych 30 ct. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **„Rodzina"**. Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina" ogłasza, że stosownie do uchwały tegoż z dnia 12 b. m. walne zgromadzenie rady nadzorczej odbędzie się we Lwowie dnia 15 maja b. r. Porządek dzienny i sprawozdanie za rok miniony rozesłane będą członkom rady nadzorczej przed zgromadzeniem.

= **Samobójstwo.** Feliks Zgoda, c. k asystent urzędu pocztowego, liczący lat 37, żonaty, ojciec trojga nieletnich dzieci, przebił się dziś w południe w swem mieszkaniu pod l. 13 przy ulicy Krasickich, dużym nożem kuchennym, w oczach swego brata, a ugodziwszy się w okolicę serca, zakończył po chwili życie. Wezwany lekarz miejski dr. Łopacki, skonstatował tylko śmierć. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= **Napad.** Onegdaj w nocy niewyśledzony dotąd rabuś napadł na gościńcu pod lasem winnickim woźnicę tamtejszego nadleśniczego i zabrał mu z wozu bronzową bundę z kapiszonem, wart. 32 zł., i ciemne zimowe palto z lisim kołnierzem, wart. 14 zł. Rabuś był wzrostu wysokiego, ubrany w krótki ciemny surdut.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono zegarek złoty damski, pojedyńczo kryty, z girlandą szafirową emaliowaną, wart. 50 zł., i męski srebrny zegarek, pojedyńczo kryty, cylinder, wart. 10 zł., przez otwarte okno w domu pod l. 16 przy ulicy Krzyżowej; bieliznę damską i męską, znaczoną Ch. G. i J. G., wart. 120 zł. — Zgubiono czarną sakiewkę z kwotą 25 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 15 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 15 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowo-zachodni, co do siły mierny (3·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (67 prc. wilgotności względ.), opad: deszcz, wysokość opadu 0·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·0°C, najwyższa +15·2°C dziś o godzinie 12, najniższa +4·4°C w nocy.

Wczoraj wieczór około godziny 7 rosił deszcz nieznaczny, zresztą było przeważnie pogodnie.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w w zatoce Biskajskiej; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 15, do godziny 12 w południe dnia 16 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny od S do E, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +11·0°C, niebo będzie przeważnie pogodne, względna wilgotność powietrza pozostanie około 70 prc.; opad: deszcz chwilowy i nieznaczny, zresztą przeważnie pogodnie.

— **Z Uniwersytetu**. P. Leon Urbański, rodem ze Studzina w Galicyi, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Na złożenie zwłok Mickiewicza** na Wawelu, jak się dowiaduje *Czas*, przeznaczyła kapituła katedralna krakowska część krypty, znajdującej się w lewej nawie kościoła, do której wejście znajduje się między kaplicą Maciejowskich a św. Stanisławem. Wejście do owej krypty prowadzi z nawy, gdzie położony jest kamień, zakrywający wejście do podziemia. Krypta owa, zupełnie oddzielna od krypty, gdzie znajdują się zwłoki królów, rozciąga się aż pod ołtarz Pana Jezusa za wejściem do zakrystyi; będzie ona podzieloną na dwie części: w jednej z nich, pod kaplicą Maciejowskich, złożone być mają zwłoki Mickiewicza, druga część zostanie zarezerwowaną do rozporządzenia kapituły. W tej części krypty, gdzie mają być złożone zwłoki Mickiewicza, komitet będzie musiał porobić stosowne adaptacye, niemniej urządzić odpowiedni ołtarzyk, przed którym mogłyby się odprawiać nabożeństwa żałobne.

W sprawie złożenia w tej krypcie zwłok Mickiewicza, kapituła katedralna krakowska, na przedłożone sobie podanie przez komitet sprowadzenia zwłok Mickiewicza, odpowiedziała, jak następuje: „W załatwieniu wielce szanownej odezwy z dnia 12 marca 1890 r., kapituła katedralna w obec oświadczenia szanownego komitetu, że przez anniwersarz coroczny za duszę ś. p. Adama Mickiewicza, w dniu jego zgonu odprawiać się mający, rozumieć należy Mszę św. cichą za duszę jego w krypcie przed ołtarzem tamże projektowanym odprawiać się mającą — w obec zobowiązania się, że utrzymanie krypty i sarkofagu w należytym stanie, a mianowicie ewentualne wszelkie ich restauracye, przyjmuje na siebie szanowny komitet, który będzie istniał zawsze, ma zaszczyt oznajmić, że za złożeniem ofiarowanej kwoty 1000 złr. w. a., z której procent roczny ma pokrywać wydatki rzeczonej Mszy św. i światła w rocznicę śmierci ś. p. Adama, przy oprowadzaniu zwiedzających grób jego zużytego, zgadza się za upoważnieniem Najprzewielebniejszego księcia-biskupa krakowskiego na urządzenie krypty obok kaplicy Maciejowskich, w podziemiach kościoła katedralnego na Wawelu, wedle planów p. Sławomira Odrzywolskiego i umieszczenie w niej sarkofagu ze zwłokami ś. p. Adama Mickiewicza, jak skoro wysokie c. k. władze Rządowe na sprowadzenie rzeczonych zwłok dadzą zezwolenie. Przyczem kapituła katedralna ma zaszczyt zwrócić uwagę, że o oddaniu wspomnianej krypty w fizyczne

posiadanie szanownemu komitetowi — o czem wspomina wzmiankowana powyżej szanowna odezwa — nie może być mowy, gdyż kapituła katedralna nie jest do tego uprawnioną".

— **Wyścigi międzynarodowe w Krakowie.** Na wniosek delegatów Towarzystwa warszawskiego, którym niepodobna było przybyć na termin oznaczony pierwotnie, posiedzenie komitetu wyścigów konnych odłożone zostało do piątku, d. 18 b. m., a walne zebranie członków Towarzystwa do soboty d. 19 kwietnia. Obrady obejmować będą: 1) uchwalenie statutów-2) zatwierdzenie planu toru wyścigowego, do którego zostały już rozpoczęte roboty przygotowawcze na Błoniach; 3) układ z gminą miasta Krakowa o odstąpienie łąki na wyścigi przeznaczonej; 4) sprawozdanie komisyi finansowej co do zrealizowania sumy 100.000 złr.; 5) nagrody; 6) termin wyścigów. Oprócz miejscowych członków komitetu, mają przybyć na posiedzenie: hr. Roman Potocki i Rudi Kinsky z Wiednia; hr. Ludwik Krasiński, August Ostrowski, August Potocki, Adam Michalski i St. Wotowski z Warszawy; hr. Jan Tarnowski z Chorzelowa, Stefan Zamoyski, Juliusz Bielski i Władysław Micewski ze Lwowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Ciężki cios ugodził w rodzinę powszechnie szanowanego emeryt. inspektora szkolnego p. Edwarda Hückla, którego córka, Stanisława, niepospolitej urody i pięknych przymiotów serca, zmarła wczoraj wieczorem na tyfus, mimo starannej opieki lekarzy, w 21 wiośnie życia.

W Krakowie pani Marya z Trzecieskich **Łazarska**, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 24.

W Warszawie w 66 roku życia Edward **Minkowiecki** niegdyś urzędnik magistratu m. Warszawy, autor prac bibliograficznych, między innemi „Zbioru polskich pseudonimów". Według wiadomości miejscowych dzienników, po zmarłym pozostały zajmujące pamiętniki, które stanowią historyę piśmiennictwa polskiego z ostatnich lat 40, nadto dokładna bibliografia dzieł, broszur i druków polskich z trzeciego dziesiątka naszego stulecia.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj mieliśmy debiut panny Zofii Sosnowskiej, w roli Jadwigi, w znanym obrazku scenicznym p. t.: „Zbudziło się w niej serce". Oczywiście po tym pierwszym występie niepodobna nam wydawać stanowczego sądu. Panna Sosnowska posiada niewątpliwie pewną wprawę sceniczną, nabytą prawdopodobnie na deskach teatrów amatorskich, — oto wszystko cobyśmy powiedzieć mogli. Naiwność debiutantki wydała nam się nadto sztuczną a bez owego wdzięku, który stanowi głównie o powodzeniu artystek naiwnych. Zresztą o przyszłości wróżyć nie możemy i nie chcemy, wolimy zaczekać z sądem na dalsze występy.

Wczorajszy jednak debiut nastręcza nam pewną uwagę, co do używania pseudonimów scenicznych. Mówiono nam, że nazwisko wczorajszej debiutantki jest pseudonimem, co nas niemało, a wyznajemy, niemile zdziwiło Nazwisko Sosnowski znane zaszczytnie w dziejach naszych i na polu sztuk pięknych, nie nadaje się do takiego użytku. — Słusznie zarzuciła krytyka pannie Rodziewiczównie, że w powieściach swych używa nazwisk znanych powszechnie — co zagranicą nigdyby nie uszło. O ileż bardziej uzasadnionym jest zarzut niewłaściwości, gdy nazwisko znane wprowadza się na scenę; nie mając pewności, — bo któż ją mieć może — że się je nową okryje sławą.

Powtórzono wczoraj po raz drugi komedyę Dumanoira „Oj kobiety, kobiety!". Przedstawienie szło znacznie równiej; p. Kwieciński mówił o wiele szybciej i łatwiej a p. Zawadzki jeśli nie urzeczywistnił typu hiszpańskiego hrabiego, to jednak grał bardzo dobrze i wyglądał lepiej. Pani de Ris w interpretacyi panny Pysznikównej wyszła jeszcze wyraźniej i dobitniej, niż za pierwszym razem. Były efekta nowe i szczęśliwe; swoboda i pewność w traktowaniu trudnej roli, coraz większa, — słowem postęp, którym się serdecznie cieszymy. Publiczność nie szczędziła utalentowanej artystce oklasków, najzupełniej zasłużonych.

Repertoar teatralny. Dzisiaj po raz piąty „Gioconda". — Jutro, we środę, po raz trzeci „Oj kobiety, kobiety!". Przedstawienie rozpocznie dramat w 1 akcie Rzętowskiego „Livia Quintilla" — We czwatek „Gioconda". — W piątek po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!" komedya w czterech aktach Kaz. Zalewskiego.

Len i konopie. Napisał Seweryn Wiśniewski, Lwów 1890 str. 46. Cena 10 ct. Pod powyższym tytułem wyszła świeżo nakładem „Wydawnictwa lud." pożyteczna książeczka za miesiąc kwiecień. Treść jej bogata zawiera między innemi następujące działy: Jakie przedplony najlepsze są dla lnu; uprawa gruntu; kiedy najlepiej len zasiewać; o siewie, zbiorze, wyprawie lnu i t. d. W dalszym ciągu książeczki wyłożoną jest bardzo przystępnie rzecz o uprawie konopi. Książeczkę tę nabyć można pod adresem: „Wydawnictwo ludowe", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 1.

Z literatury zagranicznej.

(Mrs. Frances Hodgson Burnett. Through one Administration. — That Lass O'Lowrie's. — Little Lord Fauntleroy.)

II.

(Ciąg dalszy).

Ale zaufanie Filipa na ciężkie będzie wystawione próby. Jednem z ostatnich kaprysów Mrs Amory, jest polityka: rozprawy toczące się obecnie w Kapitolu, zajmują całą uwagę ogółu; ona bierze w tem żywy udział, co dnia godzinę lub dwie spędza na posiedzeniach, spisuje notatki lub rysuje portrety senatorów, co następnie dla zabawy pokazuje wieczorem w poufnem kółku znajomych. Mąż pobudza ją do tego rodzaju zajęcia, daje jej gazety do czytania, zachęca do zbierania wiadomości, co czyni zresztą bez żadnej głębszej myśli, ale przedewszystkiem narzuca jej obecność nie zbyt miłą pewnego senatora Planefielda, który obsypuje ją bukietami i prostacką zalotnością. Kiedy wyraża zdziwienie, że mąż tak często zaprasza na obiad tego senatora i jego przyjaciół czy kolegów, również niemiłych, Amory odpowiada, że te obiady zapewniają powodzenie ważnej sprawie kolei żelaznej w Westoryi, powodzenie, które jak twierdzi, obchodzi go tylko z daleka; ale sprawa ta, zajmująca uwagę całego Waszyngtonu, ma przeszłość tak dramatyczną, a rokuje tak wspaniałą przyszłość, że niepodobieństwem jest trochę nie zapalić się do niej. Posiadłość Westorya nosi nazwę swego niedyś właściciela, nieszczęśliwego Westora, który sobie życie odebrał, ponieważ nie mógł uzyskać koncesyi na kolej żelazną, nieodzownie mu potrzebną do eksploatacyi węgla kamiennego. Samobójstwo to spełnione zostało wśród dramatycznych okoliczności. Z uzyskaniem owej koncesyi połączoną bowiem była sprawa małżeństwa Westora z pewną młodą osobą z Waszyngtonu, o którą starał się jednocześnie jeden z bardzo wpływowych ludzi, tak wpływowy i potężny, że potrafił równocześnie przeszkodzić udzieleniu Westorowi koncesyi i zabrać pannę dla siebie. Westor znalazł się pewnego poranku bez nadziei, bez grosza i bez narzeczonej, dzięki machinacyom pewnego niby protektora swego, na pomoc którego liczył, bo zdrajca udawał, że pracuje dla niego. Oszalały z rozpaczy Westor, zastrzelił się. Tę historyę możnaby nazwać „kolejowym romansem". Od tej pory, grunta Westoryi sprzedane za nizką cenę przez spadkobierców, nie znających się na ich właściwej wartości, dostały się spekulantom, bardzo zręcznym i możnym; kwestya kolei żelaznej znowu podniesioną została i zdawała się bliską rozstrzygnięcia. Planefield jest w szeregu tych, którzy najwięcej zyskać mogą, a Amory, nic żonie nie mówiąc, umieścił w tym interesie cały majątek, który jest majątkiem Berty. Obecnie, aby dojść do celu, używa także pomocy żony. Czemuż nie miałaby mu pomódz i czemuby nie zużytkowała zalet, które posiada, a które idą na marne, zamiast przyczyniać się do urzeczywistnienia celu? Z senatorami i deputowanymi nie można sobie radzić inaczej tylko za pomocą intrygi, ale intryganci, a raczej intrygantki z profesyi rzadziej osiągają skutek pożądany; zwykle bywają znani, a cel ich łatwo odgadnąć, tymczasem pani domu potrafi oczarować i przerobić najpodejrzliwszych nawet ludzi. Tak rozumuje Ryszard Amory. — Bo zresztą, mówi, co w tem może być złego? — Źle by może było, gdyby się narażało kobietę, choćby była najcnotliwszą, na brutalstwa. Źle by było, narzucać jej tego grubego, o zuchwałem spojrzeniu człowieka, który trzymając zawsze ręce w kieszeniach, udaje lekceważenie form światowych, a tymczasem często bardzo jest zakłopotany, bo nie zna pierwszych zasad przyzwoitego zachowania. Planefield jest nikczemny i kompromitujący, ale Amory widzi zawsze tylko to, co chce widzieć; systematyczny optymizm nie pozwala mu obawiać się, a spodziewane korzyści zaślepiają go do reszty. Tredennis pierwszy odgaduje te plany. Nie miał nigdy sympatyi do Amory'ego, bo przeczuł w nim od razu szkaradny egoizm, pokryty maską swobody i fałszywą szczerością.

Myśl o tem, co może spotkać jego ukochaną, przeraża go; zdobywa się na odwagę uwiadomić Bertę o plotkach, jakie już zaczynają obiegać; ale z tego powodu wynika między niemi prawie poróżnienie, bo Mrs Amory odrzuca jego rady z wyniosłością, niemal niegrzeczną. Jakże Tredennis mógłby się domyśleć, że biedna kobieta ma jedną tylko obawę na świecie, że lęka się za nadto oddać się mu w opiekę, że boi się jego czułości i z całym uporem otacza się tem wszystkiem, co ją może trzymać z dala od niego, a nawet spotwarza się chętnie w jego oczach! Jest pewne bohaterstwo w tem umyślnem obwinianiu się. Pomimo jednak, że nie wahała się zranić swego przyjaciela, Berta czuje, że on ma słuszność, i nie mówiąc o tem nikomu, postanawia zmienić tryb życia, które jej ciąży. Pod pretekstem zdrowia, które widocznie szwankuje, mówi o zamiarze opuszczenia Waszyngtonu. Niepodobna.... Amory nie chce o tem słyszeć. Obecność jego żony jest niezbędną do ukończenia interesu; trzeba, żeby została koniecznie, żeby się poświęciła na pastwę spekulantów, żądnych jej sprytu, przyjaźni, przyjęć w salonach, które się zapełniają coraz dziwniejszemi osobistościami, zajmującemi się żywo sprawą przyszłej trasy kolejowej. Obecność ich wygania dawniejszych znajomych, i wkrótce to, co szeptano cicho, staje się głośnem: Amory, mąż i żona zostają okrzyczani jako intryganci, oddani duszą i ciałem *lobbyismowi*. Berta spostrzega wkrótce, że świat, którego była królową, coraz oziębłejszym jest dla niej; towarzystwo coraz bardziej się zmienia; ludzie, którzy u niej bywają, po większej części ludzie pospolici, mają interes w bywaniu u niej, bo w jej salonie, pod jej protektoratem, załatwiają swoje sprawy. Co dnia nowe przybywają obowiązki, czasami bardzo niemiłe i niejasne; jest np. zmuszoną do wizyty u pewnej damy więcej niż nieprzyjemnej, gdyż mąż tej pani jest członkiem komitetu kolejowego; musi zjednywać sobie ludzi bez żadnego wychowania, naraża swój umysł na śmiertelne znużenie, przyjmując ciągle w domu liczne towarzystwa, bardzo mięszane.

Pomiędzy politycznemi osobistościami, które Berta jest obowiązaną pozyskać, znajduje się pewien senator, Blundel, człowiek stary, wcale nie wykształcony, bez taktu i manier, ale prawego charakteru i pełen uczciwości, który odczuwa rodzaj przywiązania do młodej kobiety, najmilszej, jaką dotąd udało mu się spotkać, w jego wcale nie światowem życiu; — jest to przywiązanie prawie ojcowskie, połączone z zaciekawieniem, bo jeżeli kobieta go pociąga, mężowi jej nie dowierza. Ten ostatni, zawikłany na wszystkie strony w rozmaite spekulacye, jest już prawie zrujnowany; jedyną nadzieją wydobycia się z fatalnej pozycyi, jest sprawa Westoryi; jeżeli ten interes się nie uda, jest zgubionym. Obawa porażki czyni go odważnym, i zamiast działać podstępnie i tajemniczo jak dotąd, otwarcie przystępuje do przekupienia senatora Blundel, w czem mu pomaga żona, działając bezwiednie. Dziecko, bawiące się zapałkami, i stające się powodem wybuchu prochu, nie byłoby więcej przerażone i zdziwione niż Berta, wobec wybuchu innego rodzaju. Ale gniew senatora Blundel nie przeciw niej się kieruje; zacny ten człowiek pewnym jest jej niewinności, pomimo wszelkich pozorów, świadczących przeciwnie. Z litości nad nią, rzuca w piec list, który mu w imieniu męża swego oddała, nie czytając go, i przyrzeka, że będzie się starał zapomnieć, co w nim było, i nie rozgłaszać tej sprawy. Pomimo tego jednak, zaczynają się rozchodzić wieści bardzo niekorzystne o zakończeniu interesu westoryjskiego i o ucieczce pana Amory, który zdemaskowany, zrujnowany, nie miał nic lepszego do zrobienia, jak umknąć za granicę, zostawiając komu innemu obowiązek bronienia reputacyi żony. Blundel i Tredennis wywiązują się z tego zadania w sposób najszlachetniejszy. Nieszczęśliwa Berta im będzie winną, że nie zostanie wykluczoną z towarzystwa. Ten, który tak cierpiał przez nią, szlachetny Filip, idzie jeszcze dalej, i stara jej się wmówić, że Amory działał z jego polecenia i operował jego pieniędzmi. Berta domyśla się, że Filip pragnie za pomocą kłamstwa uczynić ją bogatą; nie tylko więc odrzuca tę nie możebną do przyjęcia pomoc materyalną, ale jeszcze, z nadludzką odwagą wymaga, aby ten, którego kocha, ten, którego szlachetność nigdy jawniej jej się nie przedstawiła, aby odjechał, i zostawił ją samą, oddaną obowiązkom macierzyńskim. Tredennis odjeżdża i ginie wkrótce w wycieczce przeciw zbuntowanym Indyanom, a mała Janey Amory staje się spadkobierczynią majątku, którego matka przyjąć nie chciała. Berta mieszka odtąd u swego ojca, profesora Herrick; smutna, niepocieszona, jak wdowa, ale nikt nie domyśla się po kim nosi w sercu wieczną żałobę. M. Ryszard Amory osiadł w Paryżu; dobrze mu się dzieje pośród amerykańskiej kolonii, prowadzi dalej swoje spekulacye, które czasami mu się udają....

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie nowej taryfy osobowej na kolejach żelaznych, odbyło się w tych dniach w Wiedniu liczne bardzo zgromadzenie tamtejszych stowarzyszeń kupieckich. Obecnych były kilkuset kupców, przybyli również reprezentanci firm zamiejscowych, oraz kilku posłów sejmowych i Rady państwa. Zgromadzenie zwołano celem uchwalenia petycyi do parlamentu z żądaniem pewnych zmian w zasadach znanego rządowego projektu taryfowego. Odczytany na zgromadzeniu memoryał domaga się mianowicie: a) zastosowania opłaty kilometrowej zamiast strefowej, celem równomiernego obciążenia wszystkich podróżujących; b) obniżenia dodatku przy pociągach pospiesznych z 50 prc. na 20 prc.; c) obniżenia opłaty od przewozu pakunków z $^2/_{10}$ na $^1/_{10}$ centa od kilometro-kilogramu, wreszcie d) zachowania istniejących ulg dla kart powrotnych i okrężnych.

Zgromadzeniu przewodniczył znany wiedeński kupiec p. Berger. Z różnych prowincyonalnych miast nadesłano od zgromadzeń kupieckich pisma z oświadczeniem, iż przystępują one do uchwał zgromadzenia. Po dłuższej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie wystosować przedłożony projekt petycyi do Rady państwa. Wręczeniem powyższej petycyi zajmie się poseł dr. Plener, który dobrowolnie oświadczył gotowość poparcia akcyi, podjętej przez stan kupiecki w Wiedniu.

Targ zbożowy. *)

Dnia 15 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 8·40 do 9·—, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 50 do 16·50, groch 7·— do 12·—, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 31·— do 48·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·75 do 8·65, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6·—do 7·75, owies 0·— do 0·—, groch 6·50 do 11·50, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·40, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·— do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·50 do 11·50, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 44·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·30 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 7·— do 11·50, wyka —·— :do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 46·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 14 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3038 sztuk opasowego i 678 sztuk chudego.

Razem 3716 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 220 sztuk opasowych, i 135 sztuk chudych; z Bukowiny 82 sztuk.

Ogółem przypędzono o 70 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 96 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był ożywiony.

Ceny towaru przedniego podniosły się o 1 zł. w porównaniu z zeszłym tygodniem; innych gatunków przecięciowo o 2 zł.

Wszystko sprzedano.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 55 zł. — ct., za towar przedni po 56 do 57 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 do 61 zł. — ct., wyjątkowo — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 61 zł. — ct., wyjątkowo 62 zł. do 64 — ct.; krowy po 20 do 28 zł. — ct.; stadniki po 21 do 31 zł. — ct.; bawoły 17 do 22 zł. — ct.

Bydło chude 18 do 115 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Z komitetu centralnego wyborczego nadchodzi następujące pismo: „Zgodnie z uchwałą zjazdu delegatów komitetów wyborczych miast Sambora, Drohobycza i Stryja centralny komitet przedwyborczy ogłasza przedstawioną mu kandydaturę profesora dr. Gustawa Roszkowskiego na odbyć się mający dnia 17 b. m. wybór do Rady państwa z miast powyżej wymienionych i tę kandydaturę wyborcom poleca. We Lwowie dnia 14 kwietnia 1890. Przewodniczący: *Dembowski*".

Czasopismo *Czerwona Ruś* w nr. 66 podało wiadomość o rzekomo panującym głodzie i niezwykłej śmiertelności w gminie Korsowie, powiatu brodzkiego. Na podstawie zbadania stanu rzeczy na miejscu, możemy zapewnić, że wiadomość ta na prawdzie nie polega. Stwierdzono w tej gminie tylko brak paszy, a zwierzchność jej dotąd nie zgłosiła się do c. k. starostwa w Brodach o wsparcie. Śmiertelność w bieżącym roku w Korsowie jest nawet mniejsza, niż innych lat.

Najd. Arcyksiążę Otto przybył onegdaj z Berna do Wiednia.

Wedle depeszy wiedeńskiej do pism angielskich zjazd p. Ministra hr. Kalnoky'ego z kanclerzem Caprivim nastąpi w ostatnich dniach maja w Karlsbadzie.

Na wczorajszem zgromadzeniu przedstawicieli prywatnych kolei austryackich, zwołanem w kwestyi nowych taryf osobowych, projektowanych przez p. Ministra handlu dla c. k. kolei państwowych, postanowiono przedewszystkiem wyczekać wejścia w życie tych taryf i od ich finansowego rezultatu uczynić zawisłemi dalsze kroki.

O opróżniony po dr. Mattuszu mandat do Rady państwa w okręgu miejskim Młody Bolesław toczy się obecnie zacięta walka między Staro i Młodoczechami. Młodoczesi postawili tu kandydaturę Spindlera i rozwijają dla zapewnienia jej zwycięztwa niesłychanie żarliwą agitacyę. Za nią przemawiał na przedwczorajszem zebraniu wyborców dr. Edward Gregr, przyczem wystąpił namiętnie przeciw czesko-niemieckiej ugodzie, nazywając ją „zgubą narodu czeskiego".

W uzupełnieniu relacyi o uroczystości przypięcia do sztandaru pułku pruskiego grenadierów Imienia Franciszka Józefa wstęg ofiarowanych przez Najj. Cesarza austryackiego, donoszą z Berlina, iż wraz ze wstęgami przesłał Monarcha w podarku temu pułkowi srebrną zastawę stołową, oraz prześliczny kosz na owoce, ogólnej wartości 20.000 marek.

Obiega pogłoska, iż polityczni przyjaciele ks. Bismarcka starają się go zniewolić do przyjęcia mandatu poselskiego do parlamentu niemieckiego z Hamburga.

Kanclerz Caprivi zaraz po otwarciu niemieckiego parlamentu ma przedłożyć Izbie memoryał o polityce kolonialnej, który określi zarazem i stosunek Niemiec do W. Brytanii w Niemczech.

Jeżeli z jednej strony niepotwierdza się wiadomość o rychłem zniesieniu surowych przepisów paszportowych na granicy niemiecko-francuskiej, to z drugiej zdaje się nabierać pewnego prawdopodobieństwa doniesienie o zamiarze złagodzenia tych przepisów. Donoszą bowiem z Paryża, że między zarządem kolei alzackich a zarządem kolei francuskiej wschodniej odbywają się rokowania o przywrócenie pociągów, które skutkiem zmniejszonego na nich ruchu, z powodu paszportowych uciążliwości, przestały już kursować. Zdaje się więc, że w tej sprawie względy na potrzeby handlowe przeważyły dotychczasowe względy polityczne.

Post pisze, iż przedstawiciel Szwecyi na konferencyi berlińskiej miał powtórzyć po powrocie do domu następujące orzeczenie pruskiego ministra handlu: „Ostatnie zajścia nauczyły nas, iż nowe czasy wymagają utworzenia nowych firm. — Rząd i robotnicy zanadto odsunęli się od siebie, oni nas a my ich nie rozumiemy. — Tę przepaść mają wypełnić Izby robotnicze.

Mamy dziś znowu nową, i to oficyalną wskazówkę, stwierdzającą, że kierunek zagranicznej polityki niemieckiej, nie ulegnie żadnej zmianie. Z Konstantynopola piszą w tej sprawie do *Polit. Corresp.*: Niemiecki ambasador w Konstantynopolu, p. Radowitz, miał onegdaj rozmowę z wielkim wezyrem Kiamil baszą i ministrem spraw zagranicznych Said baszą, w której złożył najformalniejsze zapewnienia co do stałości niemieckiej polityki. P. Radowitz zapewnił, iż w polityce tej nic się nie zmieniło i nic się nie zmieni; opiera się ona na przymierzach i na utrzymywaniu już oddawna wypróbowanych przyjacielskich stosunków; polityka niemiecka chce tylko pokoju, a Niemcy są przyjazne dla każdego państwa, które do tych samych celów zdąża. Zmiana osób, zaszła w niemieckim urzędzie kanclerskim, nie oznacza żadną miarą zmiany systemu. P. Radowitz podniósł, iż odjeżdżając z Berlina, zarówno od cesarza, jak od kanclerza generała Caprivi otrzymał polecenie zakomunikowania tych zapewnień, a czyni to z tem większem zadowoleniem, gdyż zapewnienia te zgadzają się z jego własnem przekonaniem. Oświadczenia te wywarły najlepsze wrażenie na wspomnianych mężów stanu tureckich. Wielki wezyr wyraził przy tej sposobności radość, iż p. Radowitz pozostaje nadal na swem stanowisku, a w fakcie tym upatruje on także rękojmię dalszego utrzymania starej przyjaźni między obu państwami. P. Radowitz miał także osobne posłuchanie u sułtana.

Król Milan ma przybyć do Belgradu dopiero 14 b. m.

Z powodu wydalenia z Rzymu kilku korespondentów czasopism zagranicznych, a w ich liczbie i p. Lavalette, korespondenta francuskiej *Agence Havas*, doniosły dzienniki francuskie, że pan Ribot, minister spraw zagranicznych, miał u gabinetu włoskiego czynić reklamacye. Wiadomości tej przeczą stanowczo ministeryalne organa włoskie, a korespondent rzymski *Figara* podaje w tej materyi oświadczenie sekretarza p. Crispi'ego, osnowy następującej: „Znajdują się często korespondenci, którzy postawili sobie, jak się zdaje, za jedyne zadanie oczerniać Włochy wobec zagranicy. Relacye te, uwłaczające Włochom, wysyłane za granicę, powracają do kraju i wywołują rozdrażnienie. Uznaliśmy to od dawna za działanie występne, ale czekaliśmy na zmianę zapatrywań i usposobień, a nie doczekawszy się, ukaraliśmy ich odpowiednio do naszych ustaw, nie różniących się w tej mierze od francuskich i niemieckich. Jeżeli w Paryżu znajdą się korespondenci włoscy, którzy w ten sposób zechcą bałamucić opinię publiczną we Francyi, a rząd francuski ich wydali, to powiemy, iż rząd ten słusznie postąpił w interesie obu krajów".

W kołach paryskich budzi wielką ciekawość rezultat procesu, jaki się w tych dniach ma rozstrzygnąć. Przed sądem przysięgłych miasta Paryża stanął redaktor dziennika bulanżystowskiego *Cocarde*, p. Mermeix, obwiniony o współudział w kradzieży. Stan rzeczy jest następujący: Niejaki Warion ukradł w czasie procesu przeciw Boulangerowi z drukarni egzemplarz, zawierający zeznania świadków, i udzielił go Mermeix'owi do ogłoszenia. Dzienniki rządowe wyrażają zdanie, że zarzut prokuratora jest zupełnie słusznym; dzienniki opozycyjne zaś widzą w zaszłym wypadku tylko zdobycie środka do walki politycznej, któremu zarzutu współudziału w zwyczajnej zbrodni czynić nie można.

Gaulois podaje oświadczenie jednego z przewódców robotniczych, mianowicie Juliusza Guesde, który zagadniony o manifestacyę projektowaną w dniu 1 maja, odpowiedział, że tak jemu, jak jego przyjaciołom idzie tylko o poważną i spokojną manifestacyę. Każdy uczestnik pojawić się ma w ulicach Paryża bez broni, a nawet bez laski. Według zapatrywania p. Guesde, rząd będzie zniewolony pozwolić na manifestacyę, ponieważ nie można 200.000 ludzi rozpędzić tak jak 500 rzeźników. Robotnicy żądają tylko otwarcia swobodnej komunikacyi, a zresztą zachować się mają spokojnie.

Times donosi z Pekinu o śmierci margrabiego Tseng, znanego w Europie od r. 1879 ze swoich poselstw do Francyi, Anglii i w końcu Niemiec. Zmarły w 51 roku życia margrabia Tseng odznaczał się niezwykłemi zdolnościami dyplomatycznemi. Sprawował najpierw misye poselskie, później powołany został do chińskiej rady stanu, lecz popadłszy w niełaskę nie brał w ostatnich latach żadnego udziału w życiu politycznem, chociaż on głównie miał się przyczynić do uzbrojenia Chin na stopę nowoczesną.

Z Londynu donoszą, że „święto robotników" zostało zapowiedziane plakatami i na zgromadzeniach na 4 maja. Z czterech punktów Londynu wyruszą pochody do Hyde-Parku, gdzie wszyscy świątkujący razem się zbiorą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Sekretarz Namiestnictwa Albin Świtalski, mianowany został starostą, zaś komisarz powiatowy, Karol Mühlner, sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę, dotyczącą uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych izraelickich gmin wyznaniowych.

Wiedeń, 15 kwietnia. Odbyta wczoraj w południe w prezydyum Rady ministrów konferencya zgodziła się na to, ażeby szczegółowe narady miały charakter poufny i postanowiła na razie jako jedyną wiadomość ogłosić następujący autentyczny komunikat:

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie pół do 2, skończyło się o pół do 6. Obradowano nad projektami ustaw o krajowej radzie kulturnej i o nadzorze szkolnym. Dalsze posiedzenie odbyło się wieczorem. Na tem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie pół do 8 a skończyło o 10, ukończono obrady nad projektami ustaw o nadzorze szkolnym (krajowej Radzie szkolnej) i o zakładaniu szkół (t. zw. szkół mniejszości). Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj o pół do 2 w południe.

Wiedeń, 15 kwietnia. Dziś przed południem otwarty tu został IX kongres medycyny wewnętrznej w wielkiej sali Akademii umiejętności. Po mowie powitalnej radcy dworu Nothnagla, zabrał głos p. Minister oświaty baron Gautsch, witając uczestników kongresu w imieniu Rządu i podnosząc olbrzymie postępy nauki medycyny wewnętrznej, oraz zaznaczając odpowiednio znaczenie kongresu. Burmistrz Prix powitał kongres imieniem miasta Wiednia, radca dworu Billroth imieniem Towarzystwa lekarskiego, poczem nastąpił wybór biura prezydyalnego. Zastępcą przewodniczącego wybrano tajnego radcę Leydena z Berlina, dalej do biura prezydyalnego weszli Koranyi z Pesztu, Baumler z Fryburga, Krohl z Lipska, Klimperer z Berlina, Lorenz z Wiednia, Priper z Greifswaldu. Merytoryczne obrady rozpoczęto wykładem Immermanna z Bazylei o empyemie.

Praga, 15 kwietnia. Zmowa piekarzy nie jest ogólną. Dzisiaj o godzinie pół do trzeciej rano czeladnicy piekarscy hałasowali przed piekarniami na ulicach Smichowskiej i Kińskiego, łżąc i napastując tych czeladników, którzy nie przyłączyli się do bezrobocia. Głównych sprawców ekscesu aresztowano. Zarządzono obszerne środki ostrożności.

Salzburg, 15 kwietnia. Pogrzeb zwłok księcia biskupa Edera, odbył się z wielką uroczystością przy współudziale namiestnika, marszałka krajowego, biskupów z Grazu, Regensburga, Linzu, wielu opatów, burmistrza, korpusu oficerskiego i licznych zastępów ludności.

Rzym, 15 kwietnia. Potwierdza się wiadomość, że Papież omawiać będzie niebawem w encyklice kwestyę socyalną. Koła watykańskie zaprzeczają doniesieniu, jakoby pruskie poselstwo przy Stolicy Apostolskiej miało być przemienione w poselstwo niemieckie.

Władywostok, 15 kwietnia. Żegluga została otwartą.

Baku, 15 kwietnia. Dzisiaj przybyła tutaj, w przejeździe do Wiednia, małżonka szacha perskiego. Udaje się ona do Wiednia, celem zasięgnięcia tam rady lekarskiej.

Wrocław, 15 kwietnia. *Breslauer Ztg.* donosi, że pozwolono na przywóz żywej nierogacizny z Węgier do rzeźni w Raciborzu.

Lipsk, 15 kwietnia. Trybunał państwowy zniósł wyrok sądu krajowego kolońskiego, wydany przeciw redaktorowi *Köln. Ztg.* Schmitsowi, za obrazę cesarzowej Fryderykowej. Sprawa ta będzie przedmiotem ponownej rozprawy przed sądem krajowym w Düsseldorfie.

Berlin, 15 kwietnia. Cesarz Wilhelm przyjmował generał-adjutanta Monarchy austryackiego, generał - majora Bolfrasa, który wręczył cesarzowi pismo odręczne Monarchy. Po audyencyi został generał major Bolfras zaproszony do stołu cesarskiego, a w obiedzie tym wziął udział także austryacki pełnomocnik wojskowy, Steininger.

Berlin, 15 kwietnia. Cesarzowa Fryderykowa wyjechała wieczorem z córkami do Hamburga. Cesarz odprowadził ją na dworzec kolei.

Hamburg, 15 kwietnia. Cesarzowa Fryderykowa, wraz z księżniczkami Wiktoryą i Małgorzatą, przybyły tu zrana.

Strassburg, 15 kwietnia. Członek rady miejskiej, baron Zor-Bulach (ojciec), zmarł.

Paryż, 15 kwietnia. *Soir* donosi z Bordeaux: Mróz zrządził liczne szkody w winnicach.

Paryż, 15 kwietnia. Delegaci kedywa Tigrane basza i Palmers, konferowali z ministrem spraw zewnętrznych Ribotem, w sprawie konwersyi długu egipskiego.

Madryt, 15 kwietnia. Międzynarodowa konferencya dla ochrony praw przemysłowych po ukończeniu prac swych została zamknięta. Konferencya przyjęła z bardzo nieznacznemi zmianami szwajcarski projekt międzynarodowego regestrowania ochronnych marek handlowych.

W Izbie postawił Cassola wniosek, dotyczący nietykalności deputowanych i senatorów, należących do armii. Sagasta oświadczył gotowość przyjęcia tego wniosku z poprawką, poczem Izba przyjęła ten wniosek jednomyślnie.

Madryt, 15 kwietnia. Skutkiem wybuchu w tutejszej fabryce gazu wszczął się pożar, który nie zrządził wprawdzie znaczniejszych szkód, stanie się jednak powodem, iż miasto nie będzie mogło być przez czas jakiś oświetlonem.

Lizbona, 15 kwietnia. Przy wczorajszych wyborach 50 członków do Izby parów, wyszli tylko konserwatyści i postępowi, żadnego republikanina nie wybrano. Konserwatyści mają większość w Izbie parów.

Lizbona, 15 kwietnia. Wiadomość o zamknięciu loży wolnomularskiej w Portugalii i o zniesieniu dwóch dzienników jest fałszywą.

Londyn, 15 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Fergusson w sprawie niemieckiej ekspedycyi do Afryki środkowej, że rząd niemiecki z własnej inicyatywy dał rządowi angielskiemu zapewnienie, iż ekspedycya pod dowództwem Emina działać będzie tylko w sferze niemieckich interesów, nie naruszając w żaden sposób interesów angielskich, zwłaszcza, że linia graniczna w całości uznaną zostanie.

Londyn, 15 kwietnia. W Izbie gmin podczas rozprawy szczegółowej nad rozchodami budżetu, przy pozycyi pensyi dla posła w Rio de Janeiro oświadczył Fergusson, że dopiero wtedy, gdy prowizoryczny rząd brazylijski zostanie zatwierdzony przez konstytuantę, dopiero wtedy uzyska także uznanie rządu angielskiego, jako rząd faktycznie istniejący.

Kotar, 15 kwietnia. Przybył tutaj generalny inspektor piechoty König.

Odpow. edzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza księgarnia H. Altenberga (dawniej Richtera) we Lwowie prospekt illustrowanego pisma dla kobiet pod tyt. „Nowe Mody".

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 15 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. J. br. Romaszkan z Horodenki. T. br. Christiani z Trzciany, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, A. hr. Wodzicki z Kościelca.

Hotel Francuski.

Pp. S. hr. Jabłonowski z Zagwoździa, J. Homanowski z Warszawy, A. Mahler z Wiednia.

H. Warszawski.

Pp. M. Ligęza z Oskrzesiniec, T. Proskowski z Krakowa, J. Majewski z Brzeżan.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 m. 5 wiecz. rem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu. Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;
g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolej państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mięszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kuryerski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1890.

		płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	192 —	195 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		230 —	233 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		302 —	306 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.		— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		101 50	102 30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		106 40	107 10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	98 90	99 60
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		101 35	102 05
„ „ „ 4 pr. w. a.		97 90	98 60
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		101 35	102 05
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.		95 50	96 20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52		99 95	100 65
„ „ „ 4 pr. „ „ 56		94 75	95 45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		57 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		47 —	50 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		— —	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104 90	105 60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.		91 95	92 65
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.		98 —	98 75
5. Losy miasta Krakowa		23 —	25 —
„ „ Stanisławowa		— —	36 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 52	5 62
Dukat cesarski		5 60	5 70
Nepoleondor		9 43	9 53
Półimperyał		9 65	9 75
Rubel rossyjski srebrny		1 32	1 42
„ „ papierowy		1 28¼	1 38¼
100 marek niemieckich		58 15	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.85	89.05
luty-sierpień	88.80	89.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.95	89.15
kwiecień-październik	89.—	89.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	13 .75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.75	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	178.78	178 75
„ „ 1864 po 50 złr.	178.78	178.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.—	151.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.55	102.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.75	.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.60	89 20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	149.—	149.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	301.75	302.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	219.75	220.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	941.—	944.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59 —	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	346.—	348.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2660.—	2670.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	193.25	193.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231.75	232 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	218.25	218.75
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	121.75	122.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 75	195.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.15	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.25	—.
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.20	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	101.75
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.60
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.—	82.70
z r. 1884	89.80	90.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.75	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	132.50	133.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.30	12.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.75	41.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	53.50	54 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.95	119.45
Paryż za 100 fr.	47.37.50	47.32.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.—	9.45.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 14. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	89	30
„ „ „ w srebrze	89	40
Renta w złocie	110	80
5 pr. austr. renta marcowa	102	45
Akcye banku austro-węgier.	942	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	302	25
Londyn	118	95
Napoleondor	9	44
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 520 (2372 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego w kwotach 232 zł. 70 ct. i 232 zł. 70 ct. z przyn., odbędzie się dnia 29 maja 1890 i 3 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Władysława i Karola Stanuchowskich wedle wykazu hip. l. 906 ks. gr. gm. kat. Lwów dziel. I. kart. B. poz. 3 a obecnie do Franciszka Kislinger należącej realności pod l. 1019¼ we Lwowie położonej, na którym pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 14.660 zł. lub przynajmniej za tę cenę, w drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 14.660 zł. jednakowoż nie niżej trzeciej części onej, sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1466 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 marca 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lill kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bund mianowany został.

We Lwowie, dnia 22 marca 1890.

L. 13802 (2185 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal kasy oszczędności w kwocie 58 złr. 55 ct., 58 złr. 81 ct., 59 złr. 8 ct., 59 złr. 35 ct., 59 złr. 63 ct. 59 93 ct., i 55 zł. 37 ct. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca 1890 i 10 lipca 1890 każdym razem o godz. 10 przed. południem przymusowa licytacya do Antoniego i Antoniny Jaworskich wedle wyk. hip. 455 II. B. poz. 1 należącej realności pod l. 515 2/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3600 złr. lub przynajmniej za tę cenę na drugiem zaś nawet niżej ceny wołania 3600 złr. jednak nie niżej 1200 zł. aw. sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 360 złr. złożoną być ma warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1890 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adw. Dr. Października kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Hahn zamianowany został.

We Lwowie, dnia 29 marca 1890.

L. 1225 (2386 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności małoletniego Michała Urbańczyka pod nk. 155 w Witkowicach położonej lwh. 155 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności 490 zł. zpn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 29 maja i 1 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 818 zł. 70 ct.

Wadyum 81 zł.

Kuratorem niewiadomych dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty, 25 marca 1890.

L. 1226 (2387 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Dudka i Jadwigi Dudek pod nk. 142 w Bujakowie położonej lwh. 142 na pokrycie pretensyi Bielskiej kasy oszczędności w sumie 376 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 30 maja 1890 i 2 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 801 zł. 59 ct.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych adw. dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty, 25 marca 1890.

L. 2225 (2106 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Hollándra, przyznanej w sumie 345 zł. i 100 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną, została sprzedaż egzukucyjna realności l. wykazu hipotecznego 93 księgi gruntowej gminy katastralnej Zabłocie położonej do dłużników Leona Węgrzynka i Antoniny Węgrzynek należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 30 maja 1890 i w dniu 4 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem,

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 458 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 46 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 13 marca 1890.

L. 2882 (2157 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 200 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Antoniego Kohmana własnej, wyk. hip. l. 197 gminy kat. Kleparów odbyć się mającej na dzień 19 czerwca 1890 i na dzień 24go lipca 1890 zawsze o godz. 10 rano w biórze II.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Lityński.

Lwów, dnia 15 marca 1890.

L. 2523 (2374 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 21 rat po 24 zł. wa. zpn. licytacyą realności Fryderyka Langa własnej wyk. hipot. 45 gminy Malechów objętej na dzień 8 maja 1890 i na dzień 12 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Na pierwszym terminie realość tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Balko.

Lwów, 6 marca 1890.

L. 7012 (2393 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l kat. 50 według wyk. hip. 81 ks. grunt. gminy Peczeniżyn Hnata Bojków Semena własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włosciańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 27 rat. po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L. 10729 (2389 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi pto. 200 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 25 i 25 gminy Zamieście I. małoletnich Pasyków, oraz Marcina i Elżbiety Dębskich własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano

Cena wywołania 309 zł. i 310 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum po 31 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 stycznia 1890.

L. 18308 (2356 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Buczacz wird zur Kenntniss gebracht, dass zur Hereinbringung der Forderung der Firme G. Neidlinger wider Moses Pores pto. 63 fl. 12 kr. öw. die executive Veräusserung der dem Schuldner Moses Pores gehörigen. in der Einlage 389 des Grundbuches für die Gemeinde Jazłowiec eingetragenen Realität am 25 April 1890 und am 23 Mai 1890 jedesmal um 10 Uhr Vormtgs. im Gerichtsgebäude wird vorgenomen werden.

Bei dem ersten Termine wird dieje Realität nur über oder um den Schätzungswerth beim zweiten aber auch unter demselben an den Meistbietenden verkauft werden.

Zum Curator für die unbekannten Gläubiger ist Dr. Emanuel Reiss Advocat in Buczacz, bestellt worden.

Die übrigen Feilbietungs bedingungen und der Schätzungsact können in der hierger Registratur eingesehen werden.

Buczacz, den 20 Jänner 1890.

L. 354 (2388 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Katarzyny Swistakowej pto 60 złr. zpn. publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hip. l. 76 gminy Stroży Agnieszki Kędrowej własnej na dniu 29 kwietnia 1890 i na dniu 27 maja 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 203 złr. 50 ct.

Wadyum 21 złr.

Resztę akt przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 lutego 1890.

L. 2338 (2382 2—3)

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Dawida Rothhirscha w kwocie 90 zł. z pn, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 maja 1890 i 13go czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 62 a i b w Czarnej wsi położonej Feliksa Scibor Sierhiejewicza własnej.

Cena wywołania 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Jan Jakubowski z substytucyą adwokata dr. Kirchmajera w Krskowie.

Kraków, 23 stycznia 1890.

L. 2108 (2358 2—3)

W dniach 9 maja 1890 i 6 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya połowy realności Domiceli Widro pod l. k. 401 w Jarosławiu na leżajskim przedmieściu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Jędrzeja Wejdy w kwocie 250 zł.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Władysława Jahla adwokata z Jarosławia.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Jarosław, 12 marca 1890.

L 173 (2392 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja nawet poniżej takowej licytacya realności l. 95 według wyk. hip. 203 ks. gr. gminy Rungury Wasyla Ududiak Hawryły własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 14 rat po 9 złr. 44 ct. i reszty kapitału 8 złr. 39 ct. zpn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Semena Semanów wójta w Rungurach.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 28 stycznia 1890.

L. 12348 (2214 3 -3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 550 zł. z pn, Towarzystwu zaliczkowemu we Lwowie przeciw Emilii Kubalskiej przyznanej, odbędzie się w ts. sali rozpraw dnia 29 maja 1890 i 3 lipca 1890, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 684 $^{2}/_{4}$ we Lwowie, wyk. hip. l. 622 II. objętej, dłużniczki Emilii Kubalskiej własnej.

Cena wywołania 81.345 zł. 38 ct.

Wadyum 8.135 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Tabaczyński z substytucyą adwokata dr. Hahna.

We Lwowie, dnia 22 marca 1890.

L. 16198 (2269 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bachnera do Jana i Kajetana Bulińskich równajacej się 2/3 częściom wierzytelności w kwocie 195 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 29 maja i 10 lipca 1890 o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya 5/12 i 5/12 części realności pod lwh. 730 w Chrzanowie położonej Jana i Kajetana Bulińskich własnych.

Cena wywołania 110 zł.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kepplera w Chrzanowie.

Chrzanów, 20 stycznia 1890.

L. 4430 (1808 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 50 złr. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Więcierzy położonej lwh. 272 dla gminy kat. Więcierza objętej na imię Walentego Hanusiaka zapisanej w dniach 20 maja 1890 i 20 czerwca 1890 każdą razą o godz. 10 rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 105 złr. aw.

Wadyum 10 złr. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 18 listopada 1889.

L. 638 (2087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza że celem zaspokojenia wywalczonej przez Izaka Ehrmana przeciw śp. Maryi Dubrawskiej sumy 1420 zł. wa. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 58 księgi gruntowej gminy Podbuż objętej w dniu 4 czerwca 1890 o godzinie 11 przed południem, ztem że na tym jedynym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę nawięcejj ofiarującemu zostanie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 1716 zł. 41 ct. aw.

Wadyum 85 zł. 82 ct. wa.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Stefan Feciak w Podbużu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 26 lutego 1890.

L. 7014 (2364 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28go maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 724 według wyk. hip. 1254 ks. grunt. gminy Peczeniżyn Dmytra Wiszczuka Wasyla własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 12 ratę po 12 zł. wal. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 7016 (2363 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 259 według wyk. hip 654 ks. gruntowej gminy Myszyn Ołeksy Wintoniuka Petra własnej, na rzecz c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 3 rat pożyczkowych po 14 zł. 40 ct. i reszty kapitału 211 zł. 45 ct. i 20 zł. 15 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależytości i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuk wójta z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 23 listopada 1889.

L. 11235 (2365 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22go kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 nawet poniżejj takowej, licytacya realności według wyk. hip. 291 . . grunt. gminy Kluczów mały, Hrycia Dosinczuka własnej na rzecz Salomona Krauthamer i Herscha Schaffer pto 60 zł.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem naczelnika gminy Kluczowa małego Onufrego Andrusiaka.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 30 grudnia 1889.

L. 7013 (2360 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 maja 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 88 według wyk. hip. 685 księgi grunt. gminy Myszyn Iwana Maksymiuka Mikołaja własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 14 rat. po 6 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyny.

C. k. Sad powiatowy.

Peczeniżyn, 20 listopada 1889.

L. 8489 (2361 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya gruntu pod l. kat. $545/_1$ w Luczy położonego wedle wyk. hip. 169 ks. grunt. gminy katastralnej Lucza Michała Iwana i Maryi Kołomyjczuków własnego na rzecz Josla Blecher pto. 60 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jakowa Semen wójta z Luczy.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 29 listopada 1889.

L. 7017 (2362 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 21 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 maja nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 120 według wyk. hip. 148 księgi grunt. gminy Myszyn Jurka Kawaciuka Fedora własnej, na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 11 rat po 5 zł. 89 ct. i reszty kapitału 84 zł. 47 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Petra Romaniuka z Myszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 20 listopada 1889.

L. 8596 (2410 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części realności w Maryampolu pod l. 152 położonej, wedle wyk. hip. 704 tejże gminy objętej dłużnika Szymona Rosen recte Rosenflam własnej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 10 złr. 84 ct. dnia 5 maja i dnia 4 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 9 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 kwietnia 1889 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem Dr. Przesmyckiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 5 marca 1890.

L. 9220 (2412 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Szymonka w kwocie 150 złr. zpn. odbędzie się w tut Sądzie na dniu 5 maja i 2 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 9 zrana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod Lk. i Lwh. 15 i $^{6}/_{22}$ części realności pod Lwh. 120 w Dworach I części położonych a Zofii z Gworków Szlachcicowej własnych.

Cena szacunkowa 299 złr. 79 ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 30 złr,

Reszta warunków licytacyjnych [illegible] tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 4 stycznia 18[illegible].

L. 1334 (2411 —3)

Dnia 6 maja i 10 czerwca 1890 o 10 godz. zrana odbędzie się w Sądzie tut. a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim i niżej tejże przymusowa sprzedaż realności pod nk. 746 w Perehińsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej Pinkasa Knolla własnej celem zaspokojenia należytości Jerzego Patrija w ilości 700 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 1350 złr

Wadyum 135 złr.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Sylwester Hołubowski z Perehińska.

Rożniatów, 14 marca 1890.

L. 7510 (1504 1—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Leiby Zinadra przeciw Jurkowi i Wasylowi Michałowicz celem zaspokojenia kwoty 150 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności pod lk. 14 w Hołowiecku położonej dłużników własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch terminach a to 4 czerwca 1890 i 8 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami:

1. Cena wywołania stanowi kwota 387 zł. wa.

Zakład 38 zł. 70 ct wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej ceny takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Skole, dnia 24 listopada 1889.

Zl. 759 (2444 1—3)

Offert-Ausschreibung.

1. Zur Sicherstellung der bei Erbau ung einer Elementar-Schiesstätte für die Garnison in Brzeżan, östlich des Ortes Szybalin vorkommenden Bau Arbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen, findet zufolge Erlasses des k. und k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abth. 8. Nr. 972 vom 21 März 1890 am 5 Mai 1890 um 10 Uhr Vormittags bei der k. k. Genie-Direction zu Lemberg (Wallstrasse Nr. 16 II. Stock) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden demnach eingeladen, sich durch Uiberreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu betheiligen.

3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind veranschlagt mit zusammen 9046 fl. ö. W.

4. Sämtliche Leistungen werden nur im Gesammten d. h. an einen General-Unternehmer überlassen.

5. Die Anbote sind nach Perzent-Nachlässen oder Zuschüssen auf die im detaillirten Voranschlage enthaltenen, nach dem bestehenden Directions-Preis-Tarife berechneten Einheits-Preise, einschliesslich der für die Station Brzeżan giltigen Perzentual-Zuschüsse oder Abzüge, dann der Accordspreise zu stellen.

6). Die Konkurrenz-Bedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genau einzuhaltenden Offerts-Formularien können bei der im Punkt 1 erwähnten Genie-Direction eingesehen werden.

7. Daselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Voranschlag und sonstige Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimirte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom Tage der gegenwärtigen Kundmachung an bis einschliesslich 4ten Mai 1890 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden. Die Baubehelfe bieten übrigens nur approximative Anhalts-Punkte für den Umfang der Leistungen, somit auch für die Ziffern der Verdienstbeträge (Art. X. der allgemeinen Bedingungen).

8. Die der Genie-Direction nicht bekannten Bau Unternehmer sind gehalten, im Wege der Handels- und Gewerbe-Kammer, respective der politischen Behörde oder bei dem zuständigen landwirthschaftlichen Bezirksvereine, ihre Leistungsfähigkeits-Zeugnisse bis zum Tage der Licitation an die Genie-Direction gelangen zu lassen.

9. Das von den Konkurrenten zu erlegende Angeld ist mit 5 prc. der Voranschlags-Summe d. i. mit 452 fl. ö. W. bemessen. Dasselbe ist vor dem (Punkt 1) für Beginn der Verhandlung bestimmten Zeitpunkte an die Cassa der gefertigten Direction gegen Empfangs-Bestätigung zu übergeben.

10. Die von jedem Ersteher zu erlangende Kaution ist mit dem doppelten Betrage des Angeldes bemessen.

11. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Art 1 der allgemeinen Vertrags-Bedingungen bezüglich der Erklärung des Aerars über die Annahme des Offertes auf das Rücktritts-Befugniss, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normirten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet, und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offert-Einreichung unwiderruflich, für das Aerar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militär-Behörde rechtskräftig bindend ist.

Lemberg, am 15ten April 1890.

Von der Verwaltungs-Kommision der k. und k. Genie-Direction.

Konkursa.

L. 253 (2417 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem kokurs:

a) Przy szkołach etatowych 1) w Sokołowie z płacą 300 zł.

2) Kujdanowie z płacą 217 zł. 16 ct. i w naturaliach wartości 82 zł. 84 ct. 3) w Dobropolu z płacą 300 zł.

b) Przy szkołach filialnych z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł. 1) w Hrehorowie, 2) Leszczańcach, 3) Oleszy, 4) Porchowie, 5) Sciance, 6) Wyczułkach, 7) Żurawińcach, 8) Sorokach, zaś 9) Jarhorowie z płacą 192 zł. 60 ct. i zbożem w wartości 57 zł. 40 ct., 10) Wełeśniowie z płacą 240 zł. 12 ct. i dochodem z gruntu 10 zł. 11) Zielonej z płacą 183 zł. 12 ct. i zbożem w wartości 66 zł. 88 ct

Językiem wykładowym w szkołach w Kujdanowie, Dobropolu i Porchowie jest polski we wszystkich innych język ruski.

Ubiegający się o jedną z posad powyższych mają wnieść udokumentowane podania z dołączeniem tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej w sześciu tygodniowym terminie, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Buczacz, dnia 26 marca 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 234 (2419 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs.

I. w Mszanie dolnej na posadę nauczyciela kierującego z płacą 300 zł. aw., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. w Mszanie dolnej młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. aw.

III. w Jastrzębiu.

IV. w Łętowem.

V. w Roztoce.

VI. w Zalesiu,

VII. w Mszanie górnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca maja br.

Limanowa, dnia 11 kwietnia 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 555 (2418 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

a) Przy szkole dwu klasowej w Truskawcu na posadę kierującego nauczyciela z płacą 329 złr, dochodem z gruntu 1 morga 415 sąż. kw. 1 złr. i użytkiem z 5 sągów drzewa wartości 20 złr., i na pzsadę młodszego nauczyciela z płacą 300 złr. Do obu tych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie.

b) Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Popielach, 2. w Rabczycach 3. w Dobrohostowie z płacą 283 złr. 80 ct. aw., 6 sągów opału wartości 15 złr. 78 ct. i dochodem z 1 morga 661 sąż. kw. gruntu 42 ct.. 4. w Jasienicy solnej z płacą 271 zł. 79 ct aw. 6 sągów opału wartości 24 złr. i dochodem z 1 morga 563 sąż. kw. gruntu 4 złr. 21 ct., 5. w Modryczu z płacą 271 złr, 6 sągów opału 24 złr. i dochodem z 2 morgów 38 sąż. kw. gruntu 5 złr., 6. Nahujowicach z płacą 295 złr i dochodem z gruntu 1 morga 636 sąż. kw. 5 złr., 7. w Neudorfie z płacą 251 złr. 42 ct. i dochodem z 9 morgów 406 sąż. kw. gruntu 48 złr. 58 ct. 8., w Woli Jakóbowej z płacą 291 złr. 60 ct. i dochodem z 4 morgów 491 sąż. kw. gruntu 8 złr. 40 ct.

c) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;

1. w Dołhem nad Medenice, 2. w Kołpcu, 3. w Michałowicach, 4. w Niedzwiedzy, 5. w Oparach, 6. w Radeliczu, 7. w Tynowie, 8. w Urożu, i 9. w Rychcicach po stronie ruskiej z płacą 208 złr. i 6 korcy żyta wartości 42 złr. aw..

W Neudorfie jest język wykładowy niemiecki, we wszystkich zaś innych szkołach wyżej wymienionych język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z powyższych posad, mają wnieść podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szolnej okręgowej w Drohobyczu najpóźniej do 31 maja 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta zostaną zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Drohobycz, dnia 12 kwietnia 1890,

Upadłości.

L. 59 (2413 2—3)

Celem wyboru zastępcy zarządcy ij jednego członka wydziału masy konkursowej Leiby Lindera, nie mniej celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonej pretensyi bukowińskiego stowarzyszenia dla handlu i przemysłu, wyznaczam termin na dzień 25 kwietnia 1890 o godz. 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu

Sniatyn, dnia 21 marca 1890.

komisarz konkursowy.

L. 3850 2408 1—3)

Celem poczynienia możliwych zarzutów ewentualnie zatwierdzenia ugody, zawartej w sprawie konkursowej C. D. Hechtera między zarządcą masy a Adolfem Silbigerem, wzywam ogół wierzycieli na dzień 22 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano.

Chrzanów, 4 kwietnia 1890.

C. k. Sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Dr. Małdziński.

Kuratele.

L. 2259 (2394 2—3)

Władysław Bielec z Lubyczy inwalida szeregowiec domu inwalidów w Tyrnau został uznany głupkowatym, Antoni Schaffer ck. major domu inwalidów w Tyrnau tegoż kuratorem ustanowiony.

Rawa, dnia 12 marca 1890.

L. 2256 (2396 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą Józefa Michalczuka z Tuturkowic ustanowiono w miejsce dotychczasowego kuratora Fedka Dragona kuratorem Fedka Baka.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal, dnia 21 lutego 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. 11632 (2416 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 marca 1890 l. 11444 upoważniono od 1 kwietnia br. c. k. urzędy pocztowe w Kaifie, Durazzo, Jaffie, Jerozolimie, Kerasundzie, Metelino, Prevesie, Samsunie, Trapezuncie, Valonie do wymiany przekazów pocztowych tak między sobą jak również na razie z c. k. urzędami pocztowymi austro-węgierskiej monarchii, c. k. urzędami pocztowymi w Adryanopolu, Beyrucie, Konstantynopolu, Salonice i Smyrnie w końcu do wypłaty przekazów z krajów okupowanych pochodzących.

Do tych przekazów mają być zastosowane postanowienia w tym samym kierunku dla c. k. urzędów pocztowych w Adryanopolu, Beirucie, Kostantynopolu, Salonice i Smyrnie wydane z tą tylko różnicą, iż dla wszystkich w Turcyi fungujących c. k. urzędów pocztowych termin do podjęcia kwot przekazowych (z wyjątkiem poste restante oznaczonych) na przeciąg jednego miesiąca licząc od dnia awizowania, unormowany został.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.

Въ мысль розпоряджена выс. ц. к, Министерства торговлѣ зъ дня 23 марта 1890 ч. 11444 уповажненй зостали ôдъ 1 цвѣтня с. р. ц. к. урядыі почтовй въ мѣсцевостяхъ: Каїфа, Дураццо, Яффа, Єрусалимъ, Керасунде, Метелино, Превеза, Самсунъ, Трапезунтъ, и Валлона до вымѣны переказôвъ почтовыхъ такъ межи собою, якъ также на разѣ зъ урядами почтовими Австро-угорской державы и ц. к урядами почтовими въ Адріанополи, Бейрутѣ Константинополи, Салоніцѣ и Смирнѣ, а дальше до выплати переказôвъ, походячихъ зъ краѣвъ окупованыхъ.

До тыхъ переказôвъ мають бути застосованй постановы, выданй въ тôмъ самôмъ напрямѣ для ц. к урядôвъ почтовыхъ въ Адріанополи, Салоницѣ и Смирнѣ зъ тою однакожь рôжницею що для всѣхъ въ Турецчинѣ истнуючихъ ц. к. урядôвъ почтовыхъ терминъ до ôдобраня квотъ переказовыхъ (зъ вынятком переказôвъ означеныхъ „poste restante") на одинъ мѣсяць ôдъ дня авизованя унормованый зоставъ.

Зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфôвъ.

Львôвъ, дня 7 цвѣтня 1890.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des hohen Handels-Ministeriums vom 23 März 1890 Z. 11444 werden vom 1 April l. J. an die k. k. Postämter in Caifa, Durazzo, Jaffa, Jerusalem, Kerasunde, Meteline Preveso, Samsun, Trapezunt und Valona zum Postanweisungs-Verkehre sowohl untereinander, als auch vorläufig mit Oesterreich-Ungarn und den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna sowie zur Auszahlung von Postanweisungen aus dem Occupationsgebiete ermächtigt.

Für diesen Verkehr gelten die nämlichen Bestimmungen, wie für den gleichartigen Verkehr mit den k. k. Postämtern in Adrianopel, Beirut, Constantinopel, Salonich und Smyrna mit der Ausnahme, dass die Behebungs-frist für nicht poste restante laufende Anweisungen bei sämmtlichen k. k. Postämtern in der Türkei auf einen Monat vom Tage der Avisirung der Anweisungen festgesetzt wird.

Lemberg, am 7 April 1890.

L. 1890 (2426)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Sauszeka, że Władysław Bilek zaskarżył go pozwem z 23 marca 1890 l. 1890 o zapłacenie 13 zł. 43 ct. na który termin do rozprawy na 30 kwietnia 1890 o 8 godzinie przedpołudniem wyznaczono, a dla niego kuratorem p. Mansueta Janiszewskiego z Żurawna, ustanowiono Niewiadomego pobytu p. Feliksa Sauszek się wzywa, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę do swej obrony udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniosł, gdyż inaczej spór z kuratorem ustanowionym przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 24 marca 1890.

L. 1910 (2421 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Romaniszyna zawiadamia, że w sprawie Piotra Grygla pw. niemu pto. 10 zł. 50 ct. termin na dzień 29 kwietnia 1890 wyznaczony, a dla niego kuratorem Iwan Romaniszyn z Stężnicy ustanowiony został.

Baligród, 15 marca 1890.

L. 17588 (2111 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu ogłasza, że dla Anny Cisoń zamężnej Gregorowicz, Macieja Cisonia i Małgorzaty Cisoń z życia i miejsca pobytu niewiadomych przeciw którym Filip Schwarz z Nowego Sącza wniósł skargę w dniu 27 grudnia 1889 r. l. 17558 o zniesienie spółwłasności ciała hipotecznego whl. 118 ks. grunt. dla gminy Słowikowa objętego ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem dr. Tadeusza Gałkiewicza adw. kraj. w Nowym Sączu i o tem zawiadamia ich niniejszym edyktem w tym celu, aby temu ich zastępcy dostarczyli środków do obrony, albo też sądowi innego pełnomocnika przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz, dnia 14 marca 1890.

L. 1027 (2086 3—3)

Dnia 26 czerwca 1868 zmarł w Palczyńcach Michał Żuk z pozostawieniem pisemnego testamentu z 26 czerwca 1868 w którym ustanowił dziedziczami swojego majątku swoich synów Iwana starszego i Iwana młodszego.

Ponieważ miejsce pobytu Iwana Żuka młodszego Sądowi nie jest wiadome, wzywa się tegoż ażeby w przeciągu roku się zgłosił i do spadku się oświadczył, inaczej postępowanie przeprowadzi się z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Andrzejem Hudymą.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 20 marca 1890.

L. 468 (2366 2—3)

Sąd pow. w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Rozalią Szumlas z Pewli wielkiej, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu przeciw Marcinowi Szumlasowi i wspólnikom o 150 złr. celem doręczenia jej ts. rezolucyi tabularnej z dnia 17 marca 1889 l 559 i dalszego zastępstwa ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Dr. Udzieli w Żywcu i zarazem takową wzywa aby temuż kuratorowi udzieliła potrzebnej informacyi lub innego zastępcę tut. Sądowi podała gdyż inaczej sama sobie wyniknąć mogące szkodliwe skutki przypisze.

Żywiec, 18 marca 1890.

L. 4807 (2353 2—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Nachta z Buczacza, że na prośbę Oziasa Pohorille z Buczacza wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. Dr. Bardachowi z zastępstwem tut. adw. Dra. Katzenellenbogena z wezwaniem, aby wczasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze,

Stanisławów, 2 kwietnia 1890.

L. 16611 (2267 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Wintoniuka syna Fedia że tus. uchwałą z 28 lutego 1889 l. 3343 dozwolono z mocy kontraktu kupna sprzedaży z daty Stanisławów 15 lutego 1886 l. rep. 20455 na wyłączenie parc. gr. l. 588|2 z wyk. hip. 23 gm. kat. Dobrowlany utworzenie z takowej nowego wykazu i zaintabulowanie tegoż po połowie na rzecz Jurka Semenów syna Andrija i Iwana Wintoniuka syna Fedia że ustanowiono dla niego kuratora adactum w osobie Hnata Wintoniuka syna Fedia któremu powołaną uchwałę doręczono, oraz wzywa się go, by w razie jego prawa powołaną uchwałą zostały naruszone tem pewniej poczynił odnośne kroki, ileże w razie przeciwnym możliwe skutki sam sobie przypisze.

Stanisławów, 15 listopada 1889.

L. 8053 (2276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama, Berischa Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Gittli Charatan, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 31 grudnia 1889 l. 8053 ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Blimę Charatan, Abrahama Berischa, Kreindlę i Wolfa Weberów tudzież niewiadomych spadkobierców Gitli Charatan, aby o swem miejscu zamieszkania Sądowi donieśli lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mogące podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 31 grudnia 1889.

L. 6203 (2291 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie w sprawach Bernarda Kuflika o zaintabulowanie go za właściciela realności wyk. hip. 40 w Brzozowie zamianował kuratorem nieznanej z miejsca pobytu Anny Paralowej p. Tomasza Witkiewicza c. k. notaryusza w Brzozowie.

Wzywa się zatem Annę Paral, by albo Sądowi innego pełnomocnika przedstawiła lub ustanowionemu kuratorowi możliwych abran i dowodów udzieliła.

Brzozów, 12 września 1889.

L. 4696 (2373 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba Kutena, a w razie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, iż w celu doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 7 kwietnia 1888 l. 5677 ustanawia się dla niego kuratorem adw. Dra. Tabaczyńskiego z zastępstwem adw. Dra. Liliena.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Kuttena, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 8 lutego 1890.

L. 11151 (2342 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Leśniaka, że przeciw niemu wytoczył Józef Kordeczka pozwem z dnia 15 grudnia 1889 l. 11151 spór pto 100 złr., że termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1890 o godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Leśniaka by ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Żelechowskiemu udzielił informacyi lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa. 28 lutego 1890.

L. 6202 (2189 2—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niewiadomego z pobytu Stefana Klausa o wniesieniu przeciw niemu przez Dawida Oster... ..la pozwu wekslowego i o wydaniu nakazu zapłaty o 148 zł. z przynależnościami do l, 6202|890 tudzież o ustanowieniu dla niego kuratora adw, Dr. Szancera któremu środki obrony w tej sprawie dostarczyć ma.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1890.

L. 8987 (2197 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa z miejsca pobytu nieznanych Antoniego Kija i Jana Kija ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po śp. Sebastyanie Kiju dnia 29 marca 1887 w Humniskach zmarłym, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z kuratorem Bartłomiejem Wielgos z Humnisk dla nich ustanowionym.

Brzozów, 31 stycznia 1890.

L. 11910 (2261 2—3

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Michałko, że na prośbę Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie z dnia 14 marca 1890 l. 11910 o dozwolenie egzekucyi na pretensyę egzekuta w tus. depozycie złożoną, ustanowionym został kuratorem ad actum adw. Dr. Tabaczyński z substytucyą adw. Dr. Lehmana.

We Lwowie. dnia 29 marca 1890.

L. 708 (2226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg, w Brzeżanach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Feidmana przeciw M. Herschowi Willnerowi i Ryfce Wilner pto 130 złr. 31 ct. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu M. Herscha Willnera kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Madejskiego w Brzeżanach ustanowił i wzywa tegoż kurandа, aby się albo sam zgłosił, albo innego pełnomocnika ustanowił, i do wiadomości Sądu podał, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tych kroków wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Brzeżany. dnia 20 lutego 1890.

L. 3591 (2260 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 16994 i nr. 49003 obydwie po 100 złr. dalej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej nr. 7483 na 100 złr. i obligacyi indemnizacyjnej Wielkiego Księstwa Krakowskiego nr. 1365 na 100 zł zawinkulowanych na rzecz kaucyi loteryjnej Jonasa Zehnguta, ażeby takowe w terminie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazeta Lwowska“ Sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w przeciwnym razie rzeczowe obligacye indemnizacyjne na ponowne żądanie za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

We Lwowie, 22 lutego 1890.

L. 1596 (2159 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Marcina Kozłowskiego, Emila Gronieckiego, Franciszka Gronieckiego, Bronisławę z Wiluszów Weberową, Cecylię z Wiluszów Maćkiewiczową, że w sprawie przekazania wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w gminie katastr. Błaszkowej ustanowił dla nich kuratorem ad actum. dr. Władysława Chwaliboga adwokata w Jaśle.

Jasło, 22 marca 1890.

L. 13208 (2169 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 8 kwietnia 1889 l. 4796 dla niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Suchmana kuratorem p. adw. dr. Wejdę.

O czem się tenże w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 30 października 1889.

L. 6072 (2282 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejca pobytu Abrahama Aberdama, Jakóba Wandera, Pesię Wander i Drelę Sische, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 20 lutego 1890 l. 2456 przyjmującej do wiadomości sądu protokół egzekucyjnego oszacowania połowy majętności Wójtostwo ad Róża w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Chasklowi Birnbaumowi i wspólnikom o 1065 zł. wa. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Jana Mikucińskiego.

Tarnów, 2 kwietnia 1890.

L. 11142 (2367 2—3)

Ustanowienie jednego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1890.

Jezdne od konia i miriametra ustanawia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1890 jak następuje.

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą		pocztą zwyczajną	
	zł.	ct.	zł.	ct.
Kraków, Rzeszów, Tarnow,	1	14	—	95
Nowy Sącz, Sanok, Wadowice,	1	12	—	93
Kołomyja, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów,	1	8	—	90
Brzeżany, Czortków, Lwów, Przemyśl, Stryj, Żółkiew	1	6	—	88
Sambor,	1	4	—	87

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednogo konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1890.

L. 25879 (2284 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacyi kosztów zastępstwa jej w sporze wekslowym Karoliny Betz przeciw Sydonii Seredyńskiej pto. 300 zł. wa. zpn. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże kuratorem ad actum p. adw. dr. Rothweina w Krakowie ze substytucyą p. adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi p adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33132 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu koszta tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 25878 (2285 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sydonię Seredyńską, iż z powodu likwidacyi kosztów zastępstwa jej w sporze wekslowym Maryi Blumer przeciw tejże Sydonii Seredyńskiej pto. 1500 zł. wa. przez kuratora adw. dr. Ławrowskiego ustanowiono dla tejże Sydonii Seredyńskiej kuratorem ad actum adw. Rothweina w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Kaufmanna i że temuż kuratorowi adw. dr. Rothweinowi doręczono ts. uchwałę z dn. 11 stycznia 1889 l. 33131 przyznającą p. adw. dr. Ławrowskiemu koszta tego zastępstwa.

Kraków, 11 października 1889.

L. 2708 (2350 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w skutek prośby Eleonory Zawałkiewiezowej wzywa niniejszym edyktem tego, ktoby był w posiadaniu kwitu depozytowego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim księstwem Krakowskiem z dnia 23 lipca 1887 N. 646 zawierającego poświadczenie złożenia w tymże Banku krajowym trzech sztuk 3% premiowanych zapisów dłużnych, ogólno austr. Zakładu kredytowego ziemskiego ser. 985 n. 84 na 100 zł., ser. 985 n. 81 na 100 zł. i ser. 661 n. 52 na 100 zł. na zabezpieczenie zaciągniętej przez Eleonorę Zawałkiewicz pożyczki w kwocie 240 zł. wa., aby w terminie jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu sądowi przedłożył, przeciwnym razie rzeczony kwit depozytowy na żądanie umorzonym i wszelkiej mocy dowodowej pozbawionym będzie.

Przemyśl, 12 marca 1890.

L. 237 (2249 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia z pobytu niewiadomą Maryśkę Terlecką, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 2 września 1889 l. 5014 dozwalającej wpis sumy 300 zł. w stanie biernym realności wyk. hip 68 Tynów dla zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, Michał Fellnerck notaryusz Medenicach dla niej kuratorem ustanowiony i temuż wyżej powołana uchwała doręczoną została.

Medenice, dnia 30 stycznia 1890.

L. 2721 (2243 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Rosenwasera że przeciwko niemu wytoczył pod dniem 26 marca 1890 l. 2592 Aron Lampel pozew o zapłacenie sumy wechslowej w kwcie 1.000 zł. w. a. zpn. na ktury pod dniem 27 marca 1890 l. 2592 nakaz zapłaty wydanym został.

Ustanawiając dla Nathana Rosenwassera kuratorem p. adw. dra. Zielińskiego z substytucyą p. adw. dra Barbackiego wzywa się go, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony. lub innego zastępcę sądowi wskazał gdyż inaczej wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 20 marca 1890.

L. 1143 (2108 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 26 września 1889 L. 16691 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Mrynne niżne w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 664 uprawnionego Kazimierza Zuławskiego własnością będącej w kwocie 3800 zł. wzywa wszystkich którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 22go maja 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym, nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, d. 22 lutego 1890.

L. 1414 (2247 2—3)

Z powodu skargi z 6 marca 1890 l. 1414 Andrzeja Skorodyńskiego syna Wasyla przeciw Fedorowi Huszakowi i spółki o uznanie wyłącznego prawa własności do części parceli lasowej l. kat. 2813/1 oznaczonej a wedle księgi gruntowej gminy Olchowiec w wyk. hip. l. 42 jako wspólna własność zapisanej z pn. ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Dmytra Skorodyńskiego i Anastazyi Toropiło po Iwanie, ustanawia się kuratora w osobie Jana Skorodyńskiego syna Dmytra z Olchowca wzywając nieobecnych pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi dali należytą informacyę lub kogo innego swym zastępcą ustanowili inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, dnia 18 marca 1890.

L. 14404 (2176 2—3)

C. k. Sąd miejsko delegowany S. I. we Lwowie oznajmia że do spadku po zmarłej dnia 6 listopada 1889 Karolinie Le Baque powołaną jest z ustawy do dziedziczenia Eliza Peisen.

Gdy pobyt tejże sądowi nie jest wiadomy przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku od daty tego edyktu w sądzie się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dr. Pomianowskim przeprowadzony zostanie.

Lwów, 19 marca 1890.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L. 2119 (2355 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Mykietowicza a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców że Karol Rokosz pod dniem 15 marca 1890 L. 2119 wniósł przeciw Leonowi Mykietowiczowi pozew o uznanie prawa własności do p. g. 244/3 w Janowie położonej, i że skutkiem tego do rozprawy ustnej termin na dzień 19 maja 1890 godzinę 9 rano wyznaczonym został.

Wzywa się przeto Leona Mykietowicza aby na terminie tym bądź sam osobiście bądź też ustanowionemu dla niego kuratorowi Feliksowi Włoskowi z Janowa swe możliwe środki obrony podał gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie winin.

Budzanów, dnia 15 marca 1890.

L. 1214 (2359 2—3)

Zawiadamia się Walentego Kukulskiego miejsca pobytu niewiadomego że w skutek z wniesionego przez ck. upr. gal. Zakład kred. włościański w likwidacyi we Lwowie pozwu egzekucyjnego wydanym został rezolucyą z dnia 16 listopada 1889 l. 7683 przeciw niemu nakaz zapłaty 7 rat po 15 złr. z 9 prc. i 3 prc. odsetkami zwłoki za 3 lata wstecz który to nakaz doręczonym został ustanowionemu dlań kuratorowi Dr. Brandtowi adw. w Mielcy.

Wzywa się więc Walentego Kukulskiego aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i onim Sądowi doniósł gdyż winę złych następstw sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 31 stycznia 1890.

L. 2183 (2354 2—3)

Jasielski Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Rączkę, że Jakób Teitelbaum zaskarżył go o zapłatę 37 złr. 50 ct. że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono dzień 25 kwietnia 1890. Zaleca mu zarazem azeby do rozprawy stanął lub kuratorowi adw. Dr. Chwalibogowi w Jaśle informacyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 17 marca 1890.

L. 158 (2385 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Klimczyńskiego aby w przeciągu jednego roku do spadku po śp. Joannie Klimczyńskiej matce w Kętach dnia 23 sierpnia 1886 beztestamentalnie zmarłej się deklarował, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Wiktorem Klimczyńskim z Kęt i deklarowanymi spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Kęty, 30 stycznia 1890.

L. 15884 (2379 2—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Przemyśla z dnia 22 maja 1889 l. 19793 na 52 zł. 15 ct. opiewającej na probostwo gr. kat. w Terle winkulowanej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu Sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 12 lutego 1890.

L. 9206 (2286 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego Lazara Lipschütza, iż w skutek skargi wekslowej wniesionej przez Maksa Horowitza wydano przeciwko niemu uchwałą z dnia 28 marca 1890 l. 8684 nakaz zapłaty, polecający mu zapłacenie sumy wekslowej 200 rubli zpn. który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum dr. Janowi Jakubowskiemu.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1890.

L. 15196 (2055 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w skutek prośby o amortyzacyę z 29 października 1889 l. 12991 wzywa posiadacza zagubionej przez Michała Wąsowicza w dniu 19 września 1889 książeczki na wkładkę oszczędności, Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Kołomyi oznaczonej 663/170 pierwotnie na 1050 zł. obecnie na 950 zł. opiewającej, na imię Michała Wąsowicza wystawionej ażeby w ciągu 6 miesięcy w sądzie się zgłosił, gdyż inaczej po upływie tego terminu, książeczka ta za nieważną, i prawnych skutków względem wystawiciela pozbawioną, uznaną zostanie.

Kołomyja, 21 grudnid 1890.

L. 2415 (2162 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Uhełna w tutejszych księgach gruntowych we wyk. hip. l. 166 na Agnieszkę Idalię i Felicyę hr. Dzieduszyckich zapisanej, że dla przekazania wynagrodzenia za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 3488 zł. 83½ ct. wa. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby dnia 15 lipca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 26 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

156 2433

Rozpisanie ofert

na budynek ze salą koncertową Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki w Stanisławowie.

Ogólne i szczegółowe warunki majace służyć za podstawę do złożenia ofert, można otrzymać w Towarzystwie muzycznem im. Moniuszki w Stanisławowie, albo też na żądanie będą przysłane oferentowi. Oferty należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia 1890 r.

Stanisławów w kwietniu 1890.

Wydział Tow. muzyczn. im. Moniuszki.

L. 45091 (2427 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 1 maja 1890 r. przed południem przeprowadzi I. departament Magistratu zapomocą pisemnych ofert licytacyę na sześcioletnią dzierżawę folwarku „Za Gajem" w Błotni, z obszarem około 132 morgów, w starostwie przemyślańskiem. Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 450 zł. a. w. wadyum 20 prc. ofiarowanego czynszu — jednak nie niższe jak 90 zł.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w I departamencie Magistratu.

Lwów, dnia 31 marca 1890.

Mochnacki.

L. 542 (2430 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs na nowo utworzoną posadę inżyniera powiatowego z roczną pensyą 1000 zł. i dodatkiem 300 zł. na objazdy.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

a) świadectwami ukończonych technicznych studyów i dotychczasowej praktyki;

b) fachową biegłością przy budowach dróg i mostów, układaniu odnośnych kosztorysów i t. p.

Odpowiednio udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej najdalej do końca kwietnia b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Gorlice dnia 10 kwietnia 1890.

Prezes: Edward Miłkowski.

L. 229 (1431)

Zaproszenie.

Rada zawiadowcza zaprasza niniejszem na walne

Doroczne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 27 kwietnia 1890 o godzinie 5 po południu w biórze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1889.

2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1889.

3) Rozdział czystego zysku.

4) Wybór trzech członków Rady zawiadowczej § 21 statutów.

5) Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1890.

Z banku zaliczkowego „Nadzieja"

w Delatynie dnia 10 kwietnia 1890.

Maurycy Ryniewicz mp. Leon Krokowski mp.

C. k. uprzyw[illegible]cia Albrechta.

11120 (2432 1—2)

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się P. T. panów akcyonaryuszy c. k. uprz. kolei Arcyksięcia Albrechta, że piętnaste

Walne Zgromadzenie

odbędzie się we środę dnia 14 maja 1890 o godzinie 10 przed południem w sali wykładowej klubu austr. urzędników kolejowych we Wiedniu (I. Eschenbachgasse nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1889 oraz udzielenie absolutoryum.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego ze sprawdzenia rachunków za rok ubiegły.
3. Wniosek i uchwała względem wysokości kwoty wypłacić się mającej za kupon od akcyi płatny 1 lipca 1890.
4. Wniosek i uchwała co do wynagrodzenia Rady zawiadowczej.
5. Uzupełnienie Rady zawiadowczej.
6. Wybór trzech rewizorów i tychże trzech zastępców do sprawdzenia rachunków towarzystwa za rok bieżący.

Uprawnieni do głosowania P. T. panowie akcyonaryusze, którzy życzą sobie wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl § 34 statutów złożyć swoje akcye najdalej do dnia 29 kwietnia b. r. we **Wiedniu** w likwidaturze c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych (dworzec kolei zachodniej), w **Frankfurcie** n/M. w niemieckim banku związkowym lub też w domu bankowym Erlangera i synów.

Złożenie akcyj ma nastąpić przy dołączeniu dwóch konsygnacyj w liczbowym porządku zestawionych i przez składającego własnoręcznie podpisanych.

Jeden egzemplarz konsygnacyi zaopatrzonej potwierdzeniem odbioru, otrzyma składający a po odbyciu walnego zgromadzenia będą akcye tylko za zwrotem tej konsygnacyi wydane.

Zwraca się uwagę P. T. panów akcyonaryuszy, iż na mocy § 35 statutów każde 25 akcyj do jednego głosu uprawniają, dalej, iż żaden akcyonaryusz nie może przyjąć więcej jak jedno pełnomocnictwo i że pełnomocnik także sam do głosowania musi być uprawnionym. Pełnomocnictwem należy się wykazać najpóźniej dwa dni przed walnem zgromadzeniem generalnemu sekretarzowi kolei Arcyksięcia Albrechta c. k. radcy dworu dr. Franciszkowi Liharzikowi (we Wiedniu, dworzec kolei zachodniej).

Osoby niewłasnowolne i osoby prawne mają być zastąpione przez swoich prawnych lub statutami ustanowionych reprezentantów, kobiety zaś przez pełnomocników, tacy zastępcy nie muszą być sami akcyonaryuszami.

Wiedeń, dnia 8 kwietnia 1890.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich